



„Na bateriach praca jest ciężka, ale gdy podchodzi się do nas z życzliwością i zaufaniem, robota daje wiele satysfakcji” (na zdjęciu — koksiarze z K-2 Władysław Zbroiński i Paweł Kurtyka).  
Fot. ST. GAWLIŃSKI

### W wyniku głosów załogi HiL

## Powstaje program poprawy warunków pracy i wypoczynku

Z wydziałów i zakładów hutniczych napłynęły już liczne propozycje, postulaty i wnioski konkretyzujące potrzeby, które powinny być uwzględnione w opracowywanym programie poprawy warunków pracy, bhp i wypoczynku załogi. Trzeba przyznać, że hutnicy podeszli do tej sprawy bardzo poważnie. Nie wysuwają hurra-postulatów nie mających szans realizacji w obecnej sytuacji gospodarczej kraju. Podeszli do sprawy realnie.

Wysuwane przez wydziały HiL w odpowiedzi na list Sekretariatu KC wnioski, są natchniami przez komisję na szczeblu huty, analizowane i kwalifikowane — w miarę możliwości ich załatwienia — do realizacji. Są ujmowane w przygotowywanym właśnie programie poprawy warunków pracy załogi huty.

Jakie przewijają się najczęściej zagadnienia? Z jakimi problemami występują hutnicy? Na pytania te odpowiada nam przew. komisji, sekretarz d.s. socjalno-bytowych Rady Zakładowej HiL tow. Antoni Dalkowski.

— Najczęściej powtarza się postulat zapewnienia załozdze bezpiecznych i zdrowych warunków pracy. Dużo wysuwanych wniosków dotyczy poprawy żywienia zbiorowego. Hutnicy postulują poprawę zaopatrzenia naszych stołówek, bufetów, barów i kiosków. Chcieliby otrzymywać smaczne i kaloryczne posiłki, możliwe jak najbliższe swych stanowisk pracy. Mimo poważnego rozwoju placówek żywienia zbiorowego w HiL, mimo pewnych osiągnięć OZR, wiele w tej dziedzinie jest jeszcze do zrobienia. Trzeba będzie — wspólnie z wydziałami i przy pomocy załóg, której nam na pewno nie odmówię — usprawnić życie zbiorowe w hucie.

Często przewija się też postulat poprawy warunków wypoczynku po pracy. Nasza załoga chciałaby mieć możliwość szerszego niż do tej pory korzystania z wycieczek o charakterze rekreacyjnym, z wczasów rodzinnych, szczególnie w zakładowych domach wypoczynkowych. Stąd też częste są postulaty, aby pozyskać (lub budować) nowe ośrodki wczasowe, aby powiększyć DW „Hutnik” w Zakopanem, aby — na wzór Bartkowej — rozbudowywać i powiększać naszą skromną bazę wypoczynkową, którą już posiadamy.

Program poprawy warunków pracy, bhp i wypoczynku załogi, o którym wspominałem, będziemy sukcesywnie przedstawiać załozdze huty w naszej gazecie. (jd)

### Pokaz mody w MPIK

W środę, 27 stycznia w małym sali Klubu MPIK przy placu Centralnym, odbędzie się pokaz mody, organizowany przez Zarząd Dzielnicy ZMS, wspólnie z MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie.

### Uwaga, amatorzy pływania!

Ognisko TKKF ZMS HiL organizuje od lutego, kursy nauki pływania dla początkujących w basenie pływackim w nowej hali sportowej huty. Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje zapisy Sekretariat TKKF, budynek „S” kl. C, III p. tel. 43-37.

### Sprawy socjalno-bytowe

## Wiele zależy od inicjatywy załogi

Przed kilku dniami minął miesiąc od VII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Nie jest to w życiu kraju okres długi. Nie można więc jeszcze odpowiedzieć na wiele pytań, dotyczących nabrzmiałych w ostatnich miesiącach i dniach problemów. Już teraz jedno można stwierdzić. Decyzje VII Plenum położyły kres tragicznym wydarzeniom grudniowym, wyznaczyły dzień dzisiejszy kraju, normalną pracę zakładów i instytucji publicznych. Aktywność polityczną naszego kierownictwa partii i rządu, pierwsze zmiany na lepsze są już odczuwalne. Założenia swojego nowego programu gospodarczego pragnie ono realizować wspólnie z szerokim aktywnym, uwzględniając wnioski z toczących się aktualnie w całym kraju dyskusji, opracowując ich ostateczny kształt.

Spśród pierwszych inicjatyw Komitetu Centralnego szczególnie istotne jest zalecenie przeprowadzenia dokładnej analizy warunków socjalno-bytowych i bhp, ujętych w specjalnym liście do KSR-ów i dyrekcji przedsiębiorstw.

Zorientujemy się, jakie echa wywołały tezy listu w niektórych wydziałach naszego kombinatu. Na pierwszy ogień wzięliśmy Wielkie Piece i ZK, a więc zakłady, w których tego rodzaju bolączki z racji trudnych warunków pracy mogły występować.

## DZIS

w numerze:

- Dalszy ciąg pewnej afery — str. 3
- Jakościowcy z P-50 — str. 4
- Pamiętnik działacza oświatowego — str. 5
- Amatorska twórczość hutników — str. 6

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 3 (736)

Kraków, 23 I. — 29 I. 1971 r.

Cena 50 gr

W odpowiedzi na apel górników

## Hutnicy pomyślnie realizują zobowiązania

Prawie każdy dzień przynosi nowe zobowiązania podejmowane przez pracowników poszczególnych galezi przemysłu. Na apel górników — którzy zobowiązali się wydobyć ponad plan 900 tys. ton węgla — odpowiadają pracownicy zakładów z całego kraju. Wszyscy chcą konkretnym działaniem wyrazić poparcie dla nowego kierownictwa. Dodatkowo tony węgla, dziesiątki czy setki artykułów wyprodukowanych ponad plan przyczynią się do lepszego zaspokojenia naszych potrzeb.

Jako pierwsi na apel górników odpowiedzieli hutnicy. Delegaci, wśród których byli przedstawiciele naszego kombinatu na spotkaniu z I sekretarzem KC tow. GIERKIEM przekazali cenne zobowiązania naszych hutników — zwiększenia dostaw wyrobów hutniczych o łącznej wartości 1,2 mld złotych. W tej sumie niebagatelną kwotę przypada na dodatkową produkcję naszej huty. M. in. walcownicy z wydziału P-62 wyprodukują dodatkowo 5 tys. ton blachy pocynkowanej, załoga P-63 chce przekroczyć swe roczne zadania o 4 tys. rur stalowych, wielkopiecownicy dadzą dodatkowo 50 tys. ton surówki,

a koksownicy dostarczą 5 tys. ton koksu ponad plan.

Jak załogi tych wydziałów będą realizować dodatkowe zobowiązania, jakie będą nowe przedsięwzięcia zmierzające do wykonania zadań? Chcąc uzyskać odpowiedź na te pytania udaliśmy się na krótki rajd po kombinacie.

Z pięciu wielkich pieców w chwili obecnej największy jest w remoncie. Zadania produkcyjne cztery pozostałe wykonują bardzo dobrze. Nadwyżka surówki — jak informuje nas z-ca kierownika wydziału mgr inż. Tadeusz Olek — do dnia 20 bm. wynosiła 1700 ton.

Wielkopiecownicy mają obecnie podwyższone bogactwo wsadu do 49,3 proc. zawartości żelaza i 100 proc. udziału aglomeratu. W tej chwili załoga pieców „przyzwyczają” się do pracy przy bogatym wsadzie.

Na co jeszcze liczą pracownicy P-40, chcąc osiągnąć lepsze rezultaty? Chcą opanować eksploatację 4 nagrzewnic, która będzie oddana na początek drugiego kwartału w w.p. nr 2 i — na co najbardziej liczą — to opanowanie technologii i eksploatacji w.p. nr 5 z dwoma otworami spustowymi i podwyższonym ciśnieniem w gardzieli.

Ważną rolę będzie odgrywała lepsza organizacja pracy. Już odbywają się zebrania pracowników, którzy zgłaszają

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Pracują dodatkowo w niedzielę

Poparcie dla linii politycznej i założeń gospodarczych nowego kierownictwa partii i rządu przybiera z każdym dniem coraz szersze rozmiały. Nowe cenne zobowiązanie podjęła załoga sortowni ocynowni elektrolitycznej, która w niedzielę 24 stycznia pracuje społecznie 8 godzin i wykona dodatkowo 24 tony blachy ocynowanej elektrolitycznie. W niedzielnej pracy udział weźmie również Zofia Golonka — pracownik kontroli technicznej.

Inicjatorzy czynu produkcyjnego z Walcowni Zimnej Blach wzywają pozostałych pracowników walcowni do podjęcia podobnych zobowiązań.

Otrzymałmy też meldunek od pracowników Wydziału Remontów Elektrycznych o wykonaniu w czynie społecznym remontu generatora dla schroniska turystycznego Oddziału PTTK HiL w Sromowcach Niżnych przez Ryszarda Chrostka, Krzysztofa Borkowskiego i mistrza oddziału Wacława Zajaca.

### Ważne dla wynalazców i racjonalizatorów

Od dnia 23 bm. zostanie uruchomiony w HiL telefoniczny serwis informacyjny, dla pracowników HiL interesujących się problematyką wynalazczą.

Wystarczy tylko podnieść słuchawkę telefonu, wykręcić nr 54-60 a usłyszymy szereg ciekawych informacji prawnych i porad praktycznych, jak również wiadomości dotyczące aktualnego stanu wynalazczości pracowniczej w HiL.

W informacjach podawanych przez urządzenie TAJ — konstrukcji pracowników HiL: mgr inż. W. Choroniowski i inż. L. Mikruta znajdziecie odpowiedzi na pytania: jak opisać projekt wynalazczy, kto może udzielić Wam pomocy, w jaki sposób i w jakich terminach wnieść załatwiony projekt, jak powołuje się brzoza racjonalizatorskie, rozpatruje odwołania, jakie aktualnie ogłoszone zostały konkursy itp. (slw)

## 25-lecie ORMO

Ochotnicza Rezerwa MO jest organizacją, której zaślęgi położone w utrwalaniu władzy ludowej i pełne zaangażowanie w bezpieczeństwo obywateli, są olbrzymie. W dniu 21 lutego br. mija 25 lat od utworzenia pierwszych grup ORMO. — To zgrupowanie ludzi dobrej woli, pracujące wspólnie z Milicją i Służbą Bezpieczeństwa, w ciągu 25 lat swojej działalności zdobyło sobie powszechne uznanie i szacunek.

Organizacja ORMO w Nowej Hucie nie będzie wprawdzie jeszcze obchodzić 25-lecia, jednak ma poważne osiągnięcia. Działalność ORMO w Nowej Hucie można ująć w specjalny rozdział historii formowania się robotniczej społeczności naszej dzielnicy. Nowohucy członkowie ORMO to najlepsi, świadomi przyjętych na siebie obowiązków obywatele.

Mieszkańcy Nowej Huty aktywnie włączają się w obchody 25-lecia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Przed paroma dniami w Prezydium DRN Nowej Huty Społeczna Komenda ORMO spotkała się z aktywnym Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

został opracowany program obchodów. Rocznicę ORMO będziemy obchodzić pod hasłem: rozbudowy szeregów ORMO, zaktywizowania działalności ORMO w osiedlach, rozwinięcia szerszej działalności profilaktycznej i wychowawczej.

Nad uroczystościami obejmie protektorat I Sekretarz KD PZPR tow. Wacław Piłula. Okres od 10 do 18 lutego będzie tygodniem ORMO.

W tym czasie odbędzie się ok. 40 spotkań (wieczornic) z kierownictwem zakładów pracy i członkami zakładowych organizacji ORMO.

Przewiduje się ok. 10 spotkań aktywu osiedlowego z członkami jednostek osiedlowych ORMO. Członkowie ORMO spotkają się z młodzieżą szkół średnich — aktywnie ZMS i ZHP spotka się z Sztabem ORMO.

W dniu 18 lutego o godz. 17.00 w sali Teatru Ludowego odbędzie się uroczysta akademii. W czasie akademii nastąpi wręczenie sztandaru organizacji ORMO, wręczenie odznak Budowniczych Nowej Huty — ok. 20 odznaczeń dla członków ORMO.

W dniu 19 lutego o godz. 18 w budynku Prezydium DRN Nowej Huty Społeczna Komenda ORMO spotkała się z aktywnym Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

A. Kor.



Zawsze w tym czasie przedszkola nowohuckie zamieniają się w królestwo bajki. W zabawie udział biorą wszystkie dzieci — maluchy, średniaki i starszaki. Trudno w nowych niecodziennych strojach poznać swoją pociechę gdy bawi się na parkiecie. Z niesmiętego synka wychodzi „sztydo z worka...”. Z jaką śmiałością deklamuje wyuczony wiersz, jak żwawo uwija się grając krasnala! Czyż nie pięknie wygląda królowa zima (Małgosia Klimsza)? Długo będą wspominać udaną zabawę dzieci przedszkola nr 107 kierowanego przez p. Sabę Nur — pierwszą kierowniczkę pierwszego przedszkola w Nowej Hucie na osiedlu Wandy. JOZEF ROSKIEWICZ

# Realizują zobowiązania

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ją postulaty usprawniające i ułatwiające pracę. A, że na założę można liczyć, to pewne. Jak powiedział mi w rozmowie pierwszy garowy w.p. nr 1 — **Zygmunt Boruta**, wszyscy dołożą starań, aby zobowiązanie zostało wykonane, a nawet przekroczone.

Pomocna w tym będzie praca zespołu składającego się z garowych, kierowników bloków oddziału pieców, którzy opracują program usprawniający pracę hali wielkich pieców. M. in. liczą na wykonanie mechanicznego ubijaka głównych koryt spustowych oraz na usprawnienie pracochłonnego usuwania starej skrępej masy.

Te zamierzenia i ambicja pracowników z Wielkich Pieców są pełną gwarancją wykonania zobowiązań.

W naszym eksporcie pewną rolę odgrywa koks. Wystarczy powiedzieć, że obecnie za tonę koksu nasi zagraniczni

kontrahenci płać po 50 dolarów. Jest to więc eksport bardzo opłacalny. Dlatego zobowiązania pracowników Zakładu Koksochemicznego dające dodatkową produkcję 5 tys. ton koksu są niezwykle cenne. A być może — jak mówi **mgr inż. Kazimierz Dudek** — zostaną przekroczone.

Łatwo powiedzieć: wykonamy, przekroczymy. Ale co przyczyni się do wykonania tego zobowiązania? Zasadniczą sprawą jest zmniejszenie ilości remontów garowych. Dzięki temu straty czasu będą mniejsze. Inna pozycja: to zmniejszenie ilości nieplanowanych przestojów baterii. Przewiduje się, że dzięki temu zyska się ok. 5 tys. komorogodzin. Dalsze usprawnienie to zastosowanie ubijarek 6-cio młotkowych w jednej maszynie wsadowej. Zwiększy się gęstość wsadu.

Jak widać z przytoczonych przykładów polepszy się orga-

nizacja pracy na wielu stanowiskach bezpośrednio związanych z obsługą baterii koksoowniczych i sortowni koksu.

Koksoownicy mają tylko jedną prośbę. Chcą mieć ciągłą dostawę wagonów. Jest to szczególnie ważne w chwili obecnej, kiedy dziennie ok. 1 tona koksu przeznaczana jest na eksport.

odwiedzinach w dwu wydziałach? Jest klimat do wykonania podjętych zobowiązań, są czynione usprawnienia zmierzające do poprawy organizacji i warunków pracy. A wszystko po to, aby nasze potrzeby były lepiej zaspokajane, aby każdy z nas jak najpełniej korzystał z efektów swojej pracy.

Jakie uwagi nasuwają się po **W. KACZMARSKI**



Wiceprzewodniczący TKKF, kol. E. Grzywnowicz, dokonuje dekoracji drużyny piłkarskiej W-3 — wicemistrza XVII spartakiady sportowej HIL.

W dniu 19 bm. w Ognisku Młodych ZMS, odbyło się uroczyste zakończenie I Spartakiady Sportowej W-3, II Spartakiady Sportowej Pionu TM oraz podsumowanie wyników XVII Spartakiady HIL. W uroczystości zakończenia spartakiady udział wzięli: wiceprzew. TKKF HIL, kol. E. Grzywnowicz oraz przedstawiciele kierownictwa wydziału i liczny aktyw sportowy Wydz. W-3 i Pionu TM.

I miejsce w spartakiadzie TM zajął Wydział W-3, któremu składamy serdeczne gratulacje i życzenia utrzymania pucharu przewodniczącego RZ

TM.

Puchary i nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego i książek ufundowali: Rada Zakładowa Pionu TM, kier. Wydziału i Rada wydz. W-3.

Młym akcentem zakończenia XVII Spartakiady było wręczenie Odznak Zasłużonego Działacza Krzewienia Kultury Fizycznej i Turystyki HIL, które otrzymali: szef wydz. W-3, mgr inż. Olgierd Golubicki oraz Janusz Włodzka, J. Kuśmierkiewicz i S. Herman.

Tekst i fot. L. IWANOW

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**„OŚMIU AKTYWISTÓW”:** Otrzymał list, w którym piszecie, że oddano Wam wnioski na przydział mieszkań po kilku (5-7) latach oczekiwania. Owszem, pisaliście już do redakcji w październiku ub. r. W numerze 43 naszego pisma prosił Was o skontaktowanie się z redakcją, niestety nie uczyniliście tego do dziś. Nie rozumiemy, jak można zalać cięższą sprawę, nie dysponując ani nazwiskami, ani miejscem pracy. Wasz list jest już trzeci w sprawach miesz-

kaniowych, w dalszym ciągu jednak uparcie nie podajecie danych, potrzebnych do interwencji. Nie rozumiemy również, dlaczego nie zainteresujecie tą sprawą Waszą radę związkową i organizację partyjną? Gdybyście wykazali więcej inicjatywy i rozsądku, a nie pisali bez przerwy anonimami, z pewnością już dawno mielibyście odpowiedź w Waszej sprawie. Niezależnie od wszystkiego, list Wasz kierujemy do Rady Zakładowej Kombinatu, która — być może — rozszyfruje o kogo chodzi i z pewnością udzieli Wam najbardziej kompetentnej odpowiedzi. (dr)

## KRONIKA BHP

W okresie mijającego tygodnia w HIL miały miejsce dwa poważniejsze wypadki. Jak złamanie nogi i przecięcie ścięgna ręki. Pierwszemu uległ pracownik P-63 II operator frezarki Stanisław Sokół, który poprawiał ułożenie rury na samotoku i w chwili pochylania się został pochwycony przez grube mocujące sprzęgi i przycisnięty do konstrukcji samotoku. Drugi wypadek przydarzył się w czasie

cięcia drewna pilą taśmową — pracownikowi W-16, Józefowi Szadzińskiemu, któremu zesliznęła się dłoń po przecinanej desce na ostrze pily.

Pięć cięższych wypadków — nie wymagających dłuższego leczenia — zdarzyło się w następujących wydziałach: P-64 — złuszczenie klatki piersiowej, W-1 — zranienie palców prawej ręki, w P-62 — silne ucięcie nogi, w P-53 — zwichnięcie nogi. (kp)

## Problemy komunikacyjne

**BADANIA PSYCHOTECHNICZNE**

W MPK już od kilku lat prowadzone są badania psychotechniczne załogi. Początkowo jednak, ze względu na szczupłość pomieszczeń i brak odpowiednich urządzeń, prace były ograniczone do rozmów z nowo przydzielonymi pracownikami i do oceny ich przydatności na określonych stan-

nowiskach. Obecnie badania psychotechniczne w MPK mają już pełne podstawy naukowe, oparte są o nowoczesne urządzenia.

Badaniami objęci są wszyscy kierowcy, motorowi operatorzy suwnic i podnośników. Ostatnio — także konduktory i kontrolerzy bileto- (Dalszy ciąg na str. 4)

## Z egzekutywy KF

# Najbliższe zadania

W dniu 20 bm. odbyło się pierwsze w obecnej kadencji posiedzenie egzekutywy KF. Egzekutywa, której przewodniczył I sekretarz KF, tow. T. Wachowski, przeznaczyła swe inauguracyjne obrady tematom związanym z przygotowaniem pracy partyjnej w nowo rozpoczętym okresie działania.

A więc egzekutywa, po przeprowadzeniu podziału zadań pomiędzy swych członków, przedyskutowała i zatwierdziła plan pracy komitetu Fabrycznego PZPR HIL na I półrocze 1971 r. Przewiduje on trzy posiedzenia plenarne KF, a mianowicie w m-cu lutym (VIII Plenum KC PZPR), marcu (realizacja programu zabezpieczenia wykonania uchwały IV Plenum KC w HIL) i w czerwcu (ocena szkolenia partyjnego w 1970-71 r.).

Główne tematy obrad egzekutywy to m. in. ocena przygotowań do obrad KSR przyjmującej projekt planu huty na 1971 r., informacja o realizowanych podwyżkach wy-

nagrodzeń i dodatkach wypłaconych załozce, ocena działalności ideowo-wychowawczej wśród mieszkańców hoteli pracowników, zadania inwestycyjne (przemysłowe i społeczne) na lata 1971-72, stan zabezpieczenia huty, wstępny projekt podziału funduszu zakładowego za rok 1970 (wspólnie z prezydium RZK, RR i ZF ZMS), ocena działalności członków partii w NOT, ocena wycieczki po pracy załogi i przygotowań do sezonu letniego. Wyjazdowe posiedzenia egzekutywy odbędą się w ZK, P-30, W-41 i w ZO.

Następnie egzekutywa przedyskutowała i wstępnie zaakceptowała składy osobowe komisji i zespołów problemowych, działających przy plenum KF oraz przydział zadań dla członków plenum i ich zastępców. Propozycje egzekutywy będą m. in. tematem obrad plenum na najbliższym posiedzeniu.

W drugiej części obrad egzekutywa zatwierdziła sprawę organizacyjną. J. Ch.

# Plan gospodarczy i budżet dzielnicy tematem sesji DRN

Ostatnia Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie poświęcona była przede wszystkim takim zagadnieniom, jak plan gospodarczy dzielnicy na rok 1971, budżet dzielnicy na rok bieżący oraz plan realizacji postulatów i wniosków mieszkańców.

Budżet dzielnicy na rok bieżący zamyka się tak po stronie dochodów, jak i wydatków kwotą 234.677 tys. zł, co stanowi zwiększenie o 9,2 proc. w stosunku do budżetu uchwalonego na rok 1970. Wydatki w resorcie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej obejmują m. in. działalność Dzielnicowej Pracowni Geodezyjnej, Dzielnicowej Służby Drogowo-

objętych w tym roku 2.250 dzieci.

W dziedzinie kultury część funduszy przeznaczona jest na remonty placówek kulturalno-oświatowych. Planuje się remont Domu Ludowego w os. Chałupki i świetlicy w Krzesławicach. Organizowane będą festiwale, konkursy i inne imprezy k.o., jak również akcje kultury i sztuki.

W wydatkach służby zdrowia i opieki społecznej poważne kwoty przeznaczają się na kapitalne remonty placówek tego resortu. W Szpitalu im. Stefana Żeromskiego remont objęty zostanie m. in. oddział ginekologiczno-położni- (Dalszy ciąg na str. 4)

**WACŁAW BARSUL**

Pożegnaliśmy kol. WACŁAWA BARSULĄ zmarłego dnia 18 stycznia 1971 r. w 45 roku życia, wytapacza Stalowni Martenowskiej HIL, członka Fabrycznej Organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Hucie im. Lenina. Zmarły jako szeregowiec 35 pułku Łużyckiej Dywizji Piechoty odbył szlak bojowy II Armii Ludowego WP a po wywaleniu niepodległości przez szereg lat walczył z bandami faszystowskimi UPA.

Za działalność bojową odznaczony Brązowym Medalem zasłużonym na polu chwale, medalami: „Zwycięstwa i Wolności”, „Za Odre, Nyse i Batyk”, „Za zwycięstwo nad Niemcami”.

Członek PZPR. Przez 15 lat sumiennie spełniał swe obowiązki stalownika. Za wzorowe wykonywanie pracy zawodowej oraz społecznej odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia, Odznaką Przdownika Pracy oraz szeregiem wyróżnień.

W Zmarłym tracimy cenionego przez kierownictwo, szanowanego przez kolegów, szczerego i ofiarnego Towarzysza broni.

Zmarły pozostawił Żonę i osierocił 2 dzieci, którym składamy serdeczne wyrazy współczucia.

ZARZĄD FABRYCZNY ZBOWID HIL  
KOLEKTYW KIEROWNICZY STAŁOWNI  
MARTENOWSKIEJ HUTY IM. LENINA

## Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 20 BM. WL.		proc. planu
Zakład Mater. Ogniotrwałych	wyroby szamotowe	100
	wyroby zasadowe	102
	dolemit	118
	wapno	99
	wyroby smol. dołem.	117
Zakład Koksochemiczny	koks ogółem	100
	koks wielkopieczowy	101
	smoła	100
	benzol	100
	sierpczan amonu	100
Aglomerownia I		99
Aglomerownia II		95
Wielkie Piece	surówka	101
Wydział Przerobu Żużla	żużel granulowany	90
	żużel pienisty	73
	żużel kawalkowy	54
Stalownia Martenowska		101
Stalownia Konwertorowa		95
Wydział Wlewnic	wlewnice	94
Walcownie Wstępne	prod. surowa kęsisk	98
	prod. gotowa kęsisk	100
	prod. surowa kęsów	94
	prod. gotowa kęsów	94
Walcownia Slabing	prod. surowa	98
	prod. gotowa	102
Walcownia Gorąca Blach	prod. surowa	94
	prod. gotowa	101
Walcownia Taśm	prod. surowa	94
	prod. gotowa	98
Walcownia Drobnych Profili	prod. sur. prof.	96
	prod. got. prof.	50
	prod. sur. drutu	77
	prod. gotowa drutu	101
Wyroby walcowane	prod. surowa	94
	prod. gotowa	99
Walcownia Zimna Blach	blacha sur. czarna	105
	blacha got. czarna	100
	blacha sur. ocynk.	97
	blacha got. ocynk.	106
	blacha suf. ocyn. ogn.	108
	blacha got. ocyn. ogn.	113
	blacha sur. ocyn. elektr.	101
	blacha got. ocyn. elektr.	114
	taśma — got.	90
Wydział Rur Zgrzewanych	prod. sur. rur	100
	prod. got. rur	71
	prof. giete	—
Wydział Odlewnie	prod. ogółem	96

stal elektr. surowa 99  
odlewy stalowne 100  
odlewy żeliwne 98

Wydział Mechaniczno-Konstr.  
wyroby kute ogółem 100  
odkwalki swob. kute 100  
prod. ogółem 100  
konstrukcje stalowe 101  
Wydz. W-80 104  
Stal ogółem 99

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Ub. tydzień minął pod znakiem dobrej pracy większości wydziałów. Rytmicznie wykonywała zadania załoga ZMO. Wykonana plan w produkcji wyrobów szamotowych jak również wyrobów zasadowych. Dobre rezultaty uzyskała załoga ZK. Wykonana plan w produkcji koksu ogółem oraz plan w produkcji koksu wielkopieczowego. Dobre rezultaty osiągnęła również załoga Wielkich Pieców: wykonała plan dając dodatkowo ok. 2 tys. ton surówki. W czółowce utrzymała się załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonana swe zadania z nadwyżką ok. 2 tys. ton stali. Dobre wyniki posiada również załoga Walcowni Slabing. Dała ona dodatkowo ponad 1,5 tys. ton slabów. Dobre spisała się załoga Walcowni Drutu. Wykonana plan z nadwyżką kilkuset ton drutu.

WYKONALI SWE ZADANIA. W czółowce najlepiej pracujących

**Podziękowanie Kierownictwu Wydziału, Radzie Zakładowej, Kolegom za pomoc udzieloną w ciężkich chwilach i udział w uroczystościach pogrzebowych IRENEUSZA CETNAROWSKIEGO b. prac. Wydziału Gazowego**

składa  
**RODZINA**

# możemy pracować lepiej

Przemysł hutniczy ma niejedno piękne osiągnięcie na swym koncie, w czym ogromna zasługa załogi Huty im. Lenina. Wykonywanie i przekraczanie planów miesiecznych i rocznych, wyraźna poprawa jakości i wskaźnika uzysku, coraz bardziej widoczna troska o gospodarność w kombinacie — to wszystko na pewno stawia nas w rzędzie najlepiej pracujących zakładów w kraju.

Ale czy nie można pracować jeszcze lepiej? Lepiej, to nie znaczy wcale, aby eksploatować do granic wytrzymałości wysilek fizyczny. Wprost przeciwnie. Chodzi o takie metody pracy, które przy tym samym wysiłku mogą dać większe efekty. Nawet nie przy tym samym Można ulżyć ciężkiej pracy ludzi, wykazując po prostu i n i c j a t y w e .

Inicjatywa powinna zdążyć do lepszej organizacji pracy, do likwidacji zbędnych przestojów, do wprowadzenia postępu technicznego, eliminowania marnotrawstwa, przestrzegania dyscypliny. Jest mnóstwo możliwości poprawy naszej pracy, od której — jak wiadomo — wszystko w naszym kraju zależy. Tego przypominać nie trzeba.

(DR)

W związku z tym, jest jak najbardziej na czasie ogłoszony w naszym piśmie konkurs pt. „Możemy pracować lepiej”, zorganizowany przez WKZZ i Wojewódzki Klub Redaktorów Prasy Zakładowej. Przypominamy, że organizatorzy konkursu liczą zwłaszcza na szeroki udział w nadsyłaniu materiałów robotników, korespondentów społecznych i współpracowników gazet.

Cenne będą zwłaszcza te pozycje, które ujawniając braki i niedociągnięcia w zakładach, wydziałach, na stanowiskach pracy — wskazywać będą możliwości ich usunięcia.

Przypominając o konkursie, prosimy naszych Czytelników — pracowników Huty im. Lenina, o szeroki w nim udział. Piszcie prosto i szczerze, jak potraficie, a Wasze materiały chętnie zamieszczamy będziemy na łamach pisma.

Wszystkim z pewnością zależy na tym, aby wyniki naszej pracy były coraz lepsze. A dodatkową zachętą do udziału w konkursie są przewidziane za najlepsze prace: nagrody: 3 po 1000 zł i 6 wyróżnień po 500 zł.

Czekamy więc na Wasze listy!



W blasku wielkiego pieca...

Fot. St. GAWLIŃSKI

## Wiele zależy od załogi

(Dalszy ciąg ze str. 1)

remonty generalne pokrycia dachów budynków socjalnych i inne.

W ZK do największych bolączek należy kwestia zaopatrzenia zakładu w żywność. Specyfika pracy w Koksowni, polegająca na tym, że większość załogi pracuje w otwartej przestrzeni, wymaga zwłaszcza rozwiązania problemu docierania z gorącymi posiłkami do stanowisk. Korzystanie ze stołówek powoduje w rozciągniętym terytorialnie ZK przedłużanie przerw na posiłki do niedopuszczalnych rozmiarów. A przecież sprawa szybkiej regeneracji sił pracownika jest dla zakładu sprawą niezwykle istotną.

List KC zainicjował w Zakładzie Kokschemicznym powtórne przedyskutowanie przyjętego na 5-latkę i cały 71 rok programu własnego, jak też programu hut. I tak na przykład zatwierdzono tu pierwotnie do realizacji 86 wnio-

ków o poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz socjalno-bytowych. Sprzyjający klimat i dodatkowe środki spowodowały ponowne podjęcie szerokiej dyskusji na te tematy i w efekcie ilość wniosków wzrosła o 34. Do tego załoga wysunęła 25 postulatów pod adresem dyrekcji hut i innych jednostek. Chodzi w nich o zadania, których zakład nie może

wykonać we własnym zakresie.

Własnymi zaś środkami można będzie na pewno wykonać wymianę zadaszenia i obudowę estrady w wydziale remontowym ZK, czy choćby remont wozów gaśniczych, co w znacznym stopniu poprawi warunki pracy załogi. Jest jednak konieczna mobilizacja W-96, o którą pracownicy Koksowni za naszym pośrednictwem apelują. (MS)

### „W walce i w pracy” u Energetyków

18 bm., w 26 rocznicę, odbyła się Wieczornica, poświęcona wspomnieniom z dni oswobodzenia miasta Krakowa przez Armię Radziecką. Uroczystość zorganizowana przez Zarząd Koła ZBoWiD TE i ZZ ZMS TE, zgromadziła w salach Klubu-Muzeum ZBoWiD kombatantów II wojny światowej a wśród nich i b. uczestników ofensywy styczniowej oraz aktyw ZMS-owski i członków Koła Sympatyków ZBoWiD Pionu Gł. Energetyka.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele TPR i LOK Pionu TE, a tow. inż. Jerzy Gierzem.

Spotkanie otworzył i zagalął kol. Julian GEDZIOR, przekazując prowadzenie uroczystości kol. Janowi GIERAKOWI, przewodniczącemu ZZ ZMS TE. Krótka prelekcję wygłosił kol. Tadeusz MADYDA, a następnie kol. Andrzej JAWORSKI podzielił się wspomnieniami osobistych przeżyć z ofensywy styczniowej.

Uroczysty wieczorek dopełniony został w części artystycznej przez artystów-amatorów pracowników Pionu Gł. Energetyka: Zofię Kocoń, Helenę Fabryczną, Edwarda Krawczyka i Jana Wyroba, którym akompaniamentem towarzyszyła Stanisława Piątkowska.

### Konsultacja z aktywem hut

## Co dalej z nowym systemem bodźców materialnego zainteresowania?

Wrazem nowego stylu działania kierownictwa Partii jest szeroka konsultacja podstawowych zagadnień z załogami zakładów pracy. Opinia wyrażona przez klasę robotniczą i ogół pracujących brana jest pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Tak też było ostatnio ze sprawą nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. Kierownictwo naszej Partii zwróciło się do załóg szeregów zakładów pracy w kraju, w tej liczbie i do załogi HiL, o wyrażenie swej opinii na temat SYSTEMU BODŹCÓW, JEGO MODYFIKACJI ORAZ PRZEDE WSZYSTKIM, KIEDY I JAK TEN SYSTEM WPROWADZIĆ W ŻYCIE.

Za mało było niestety czasu, aby to ważne zagadnienie przekonsultować z całą załogą kombinatu. Wobec tego opinię wyraził w tej sprawie nasz czelowny hutniczy aktyw polityczno-społeczny i gospodarczy, zebrany w poniedziałek 18 bm. na naradzie.

### System bodźców musi być zmodyfikowany

Pamiętamy dobrze ile to czasu i trudu kosztowały nas w hucie przygotowania do wprowadzenia nowego systemu bodźców ekonomicznych. System ten miał wejść w życie z nowym rokiem, jednak z wielu względów nie byłoby to słuszne. Opracowany projekt wymaga wielu modyfikacji i poprawek, aby mógł spełnić swą rolę w obecnych warunkach. Podkreśliśmy, że nie są to poprawki marginesowe, ale bardzo istotne.

Nie będę wdawał się tutaj w szczegóły proponowanych modyfikacji, gdyż nie jest to w tej chwili najważniejsze. Głos aktywu bowiem był jednoznaczny i jednolity: naszą opinią idzie w kierunku przesunięcia daty wprowadzenia nowego systemu bodźców w hucie, o rok, a więc do 1. I 1972 roku. Wprowadzenie tego systemu obecnie nie byłoby wskazane.

Dlaczego? Z licznych wystąpień na naradzie (głos zabrali m. in. tow. tow.: Korzeń, Olszowski, Suchoński, Karczewski, Żmuda, Janiec, Jeziorński, Winiarski, Zdradzisz, Bojko, Kołomyjski, Cisowski, Szefer, Liszka, Wachowski) wynika, że nie mogliśmy odpowiednio przygotować się do wprowadzenia systemu bodźców i nie przygotowaliśmy się. A dobre przygotowanie przecież może jedynie być gwarancją, że system spełni pokładane w nim nadzieje.

Mimo ogromnej wykonanej pracy, w systemie istnieje szereg luk i niedomówień. Brak np. do dzisiaj szeregu przesłanek ekonomicznych, które są wprost nieodzowne. Myślę przede wszystkim o tym, że nie został jeszcze niestety sprezywany program inwestycyjny dla hut na okres pięcioletni. Z tego względu nie ma jasności jakie otrzymamy do eksploatacji nowe obiekty w hucie i co za

tym idzie, jakie one nam dadzą efekty produkcyjne oraz gospodarcze. To właśnie stanowi podstawowy mankament, nad którym nie można przejść do porządku dziennego.

Przytoczony poprzednio argument ma ogromny ciężar gatunkowy. Lepiej więc poczekać aż uzyskamy pełne rozzeznanie w inwestycjach, gdyż to musi stanowić podstawę. Dalej, nie został jeszcze zatwierdzony plan produkcyjny hut na pięcioletkę, a bez tego elementu również nie można się obejść. Wątpliwości budzi ponadto relacja nowych cen wprowadzonych w gospodarce, do cen starych. Lepiej poczekać co w tej dziedzinie wykaże praktyka, życie.

Oprócz tego, wiadomo, że nowy system bodźców wprowadzony już został eksperymentalnie i funkcjonuje w szeregu przedsiębiorstwach. Jest on niedoskonały: doświadczenia mogą stanowić podstawę do wprowadzenia u nas dalszych zmian i modyfikacji. A jednocześnie ważkim argumentem za przesunięciem terminu wprowadzenia nowego systemu bodźców w hucie, jest to, że nie stoi na przeszkodzie, abyśmy już teraz realizowali szereg jego elementów, co do których nie ma żadnych wątpliwości.

Aktualne na pewno jest dalsze forsowanie poprawy jakości naszej produkcji, poprawy uzysku. Realizowanie licznych postawionych przed hutą zadań postępu technicznego. Tego możemy się w całej pełni trzymać.

### Jasność i zrozumiałość

Padły na naradzie również uwagi, że system bodźców jest niezwykle skomplikowany i niejasny. Nawet fachowcom trudno zrozumieć wszystkie jego zawiłości. A to poważnie ogranicza jego skuteczność. **Rezultaty zależeć będą bowiem od pełnego przekonania całej załogi do słuszności**

wprowadzonych zmian i od widzenia własnych, osobistych perspektyw w podejmowanych przedsięwzięciach.

### Liczy się również czas

Poważnym, akcentowanym na naradzie mankamentem systemu jest ponadto jego niezwykle powolne oddziaływanie. Załoga ma pełne prawo, wiedzieć co i kiedy konkretnie uzyska za poprawę swej pracy, za większą gospodarność, za lepszą jakość produkcji. A efekty — rzecz jasna — chciałyby osiągnąć bardzo szybko. Nie działa jako bodziec — mówiono — to co możemy uzyskać za rok, lub półtora. Widzenie konkretnych perspektyw jest niesłychanie ważne, stwarza bowiem zachętę do podnoszenia wydajności i stanowi istotny bodziec do lepszej pracy. Ta cecha musi być koniecznym elementem nowego systemu.

Z licznych innych spraw godnych podkreślenia chciałbym wymienić parę. Tak duże przedsiębiorstwa jak HiL, muszą mieć więcej swobody, więcej elastyczności w formułowaniu swych zadań. Należy uporządkować w hucie system plac, wprowadzić zmiany w taryfikacji, i w zasadach premiovania, które nie zdają egzaminu. Dużo uwagi poświęcić też trzeba zagadnieniom zatrudnienia.

Jak z tego widać — roboty jest jeszcze bardzo dużo. Sądzę należy, iż do końca bież. roku okres przygotowań i modyfikacji systemu bodźców będzie można ostatecznie zamknąć gruntownym programem. Taka jest opinia aktywu, całkowicie chyba zgodna z głosem całej załogi Hut im. Lenina.

JERZY DANEK



Bardzo podobał się nam sobotni występ zespołów ZDK, zwłaszcza, że zapowiadał — jak zwykle dowcipnie i ze swadą — sam mistrz Jerzy Waldorff. Miał również sporo pracy z autografami. Fot. J. PODLECKI



Od zajęcia się przez rewidentów ZHŻIS sprawą nadużyć oraz marnotrawstwa, których przedmiotem były... brzozywe miotły, minęło już trochę czasu. Pragnę więc wrócić do tej — co nieco śmiesznej, bardziej zaś smutnej sprawy — aby dokonać bilansu. Ile straciła na niegospodarności i zachłanności niektórych pracowników huta oraz jakie już uzyskujemy oszczędności, po uporządkowaniu zagadnienia?

### MNIEJ MIOTEŁ, TO PÓŁ MLN. ŻŁ.

Najwięcej mioteł brzozywych, jak wynika z poprzedniego mego artykułu, zużywano w Aglomerowni Temu więc działawo poświęć trochę więcej uwagi. Udokumentowana strata wynikająca z marnotrawstwa i różnych kombinacji z miotłami, wynosi w okresie od 1. I 1968 r. do 31. VIII 1970 r. (tj. do czasu rozpoczęcia w tej sprawie kontroli) — 485 tys. złotych.

Bagatela — pół miliona wyrzucono lekka ręka, podczas gdy rzetelnie pracujący robotnicy zabiegają o każdą złotówkę. Kwotę powyższą wyliczono na podstawie faktycznego zużycia mioteł w Aglomerowni, skontrolowanego w okresie 5 miesięcy ub. roku, już po rozpoczęciu rewizji. **Straty w skali całej hut są oczywiście odpowiednio większe.**

A oto jak kształtowała się zużycie mioteł w poszczególnych latach. Warto zwrócić uwagę na różnicę, która uwiadamia się szczególnie w ostatnim okresie. W roku 1968 zużyto w Aglomerowni — presję się nie przerażać — 45.650 mioteł, w 1969 roku — 25.350, a w roku ubiegłym już tylko 18.400. Łatwo obliczyć jakie przyniosło to oszczędności.

W skali całej hut sytuacja jest podobna. W roku 1968 zużycie mioteł wyniosło 65.815 sztuk. W roku 1969 — 29.235 sztuk. W roku 1970 natomiast już tylko 23.405 sztuk. **Aby obraz był już całkowicie jasny przytoczę jeszcze jedno efektywne porównanie: w grudniu 1969 rozchód mioteł w HiL wyniósł 24.600 sztuk, a w grudniu 1970 r. — kiedy zadbano już o tę sprawę — 12.320 sztuk.** Spadek o połowę: takie oto są konkretne możliwości i co za tym idzie — rezultaty.

Wydaje się, jakkolwiek komentarz jest tutaj zupełnie zbędny. Warto teraz przywrócić się innej jeszcze sprawie, stanowiącej curiosum naiwności oraz kombinatorskiej inicjatywy.

### JAK WYDRZEĆ DLA SIEBIE KAŚEK?

„Oto jest pytanie ludzi, którzy utrzymują: huta bogata, niech płaci. Ludzi, którzy w każdej, wprost niewiarygodnej sytuacji, wypatrują dla siebie możliwości zagarnięcia pieniędzy. Dobry jest każdy kaśek, gdy ma się do czynienia (tak sądzą niektórzy) z dojną krową.

Leży przede mną gruba teczka zawierająca historię jednego „pomysłu racjonalizatorskiego”. Masa papierysk, no-

### Dalszy ciąg pewnej afery

## „Pomysłowość” nie ma granic

tatek służbowych, protokołów, korespondencji, analiz ekonomicznych, wylczeń, podkładek itp. itd. Gdyby ten racjonalizatorski pomysł, będący zwykłą próbą wyludzenia pieniędzy, został zrealizowany, cwaniacy wzięliby wynagrodzenie. Konkretnie 20.970 złotych. Za nic!

Autorem pomysłu racjonalizatorskiego, który nazywa się „nowym typem brzozywych mioteł” są: Władysław Wójcik — kier. zespołu w Dziale Zaopatrzenia HiL i Marian Greła — st. inspektor w tym zespole. Pomysł przedstawił do realizacji w dniu 30. 9. 1968 roku. Na jakież to genialny wynalazek wpadli? Wszak niesłychanie trudno wymyśleć coś nowego, z takim prostym i od stuleci używanym „narzędziem” jakim jest miotła?

Ich projekt zakłada wprowadzenie do produkcji mioteł czterokrotnie wiązanych drutem, przy czym owinięcie trzonu powinno być dokonane dwukrotnie. Dla poparcia tego „pomysłu” dodają stwierdzenie, że wskutek dwóch wiązań miotły dostarczane hucie są niewytrzymałe w eksploatacji i w związku z tym znaczna część ich... ulega zniszczeniu już w czasie transportu.

Dalej: do produkcji mioteł należy używać gałęzi tzw. brzo-

zy płażącej, nizinnej, zamiast brzozy zwykłej, której gałęzie są krótkie. A tymczasem wystarczy zapoznać się z odpowiednią normą polską, którą też mam przed sobą, aby przekonać się, że „trzon miotły powinien być ściśle związany w 4 miejscach przez podwójne owinięcie drutem”. Nikt jednak z zaopatrzenia hut nie zapoznał się z tymi danymi; zrobili to dopiero rewidenty ZHŻIS. Nie dopełnili też obowiązku nasi „racjonalizatorzy”, do których właśnie zadań służbowych zalicza się też zaopatrywanie hut m. in. w miotły.

Wiedzieliby, że towar, jaki otrzymujemy w żadnym wypadku nie odpowiada normom polskim. Jest po prostu smelcem. Ergo — nie przyjmowaliby takich mioteł, a już chyba na pewno nie opracowaliby „genialnych” usprawnień. Dziwię się też mocno skąd przyszła im do głowy owa brzoza nizinna, wszak na terenie Lubelszczyzny, gdzie produkowane są miotły dostarczane hucie, rosną chyba tylko takie a nie inne brzozy.

### POMYSŁ, NIE POMYSŁ?

Mnożyły się więc papieryska i protokoły. Kursowały listy. M. in. w związku z złożonym wnioskiem racjonalizatorskim poszedł list DE HiL do Zjednoczenia Produkcji Leśnej „Las” w Warszawie z kilkoma istotnymi zapytaniami. Na żadne z nich nie było jednak odpowiedzi (Zjednoczenie skupiło swą uwagę na wyjaśnieniu przyczyn, dla których cena mioteł wynosi 6 zł).

Wnioskodawcy przyjęli za podstawę wylczeń przewidywanych oszczędności dla hut rok 1968 charakteryzujący się największym, horrendalnym zużyciem mioteł. Oszczędność miała wynieść 500—700 tysięcy zł. Wzięto pod uwagę towar nie odpowiadający, ba, daleko odbiegający od wymagań polskiej normy.

I tak oto przez wiele miesięcy toczyła się sprawa wniosku racjonalizatorskiego nr 5/DE/68, która omal nie zakończyła się wypłatą wynagrodzenia. Absorbowała niepotrzebnie ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach. Tamą okazała się dopiero kontrola rewidentów, która przecięła całą zabawę.

Pouczająca, choć przynajmniej — nieco humorystyczna — historia. Tak oto próbuje się wyludzać społeczne pieniądze, często niestety zakładając przy tym maskę dbającego nie tylko o swoją kieszeń — racjonalizatora. (JD)

# Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości z P-50 — przodują

W ostatnim numerze „Głosu” przedstawiliśmy naszym Czytelnikom wyniki jakie osiągnęła MBDJ w Stalowni Konwertorowej. Dziś chcemy omówić efekty pracy dwu młodzieżowych brygad jakościowych Stalowni Martenowskiej — brygady pieca martenowskiego nr 7 i najnowszego pieca naszej huty — tandema.

Obie wymienione brygady w minionym roku osiągnęły bardzo dobre wyniki. Brygada pieca nr 7 wykonała plan produkcji z nadwyżką 3754 ton stali. Złożył się na ten dobry efekt m. in. wzrost wydajności o 1,27 t/h w stosunku do założonej wielkości, skrócono średni czas wytopu o 4 min., dalej — przekroczono średni ciężar wytopu w skali całego roku o 7 ton.

Z powyższych danych wynika, że brygada ta zanotowała kolejny sukces w zakresie produkcji.

Jakie czynniki miały decydujący wpływ na uzyskanie tak dobrych rezultatów? Na podkreślenie zasługuje wyższy poziom wiadomości teoretycznych i praktycznych wynikający ze stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Równie ważnym czynnikiem są dobre stosunki panujące w brygadzie.

Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości nie uzyskała tylko jednego założonego dla siebie wskaźnika. Jest nim wskaźnik wybraku własnego i ilości nietrafionych kadzi. Jednak osiągnięty wynik kształtuje się poniżej średnich wielkości wydziału w tym zakresie.

Poprawa tego wskaźnika to zadanie jakie stawia przed sobą młoda załoga brygady jakościowej w roku bieżącym. Wtedy będzie można stwierdzić — wskaźniki zaplanowane przez jakościowców są realizowane w 100 procentach.

Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości na piecu tandem rozpoczęła swą pracę w czwartym kwartale ubiegłego roku. Wtedy to z inicjatywy ZZ ZMS do pracy przy największym piecu, który dość opornie wchodził w swój wiek „męski” zdecydowano skierować młodych zetemesowców. Młodzi pracownicy, członkowie ZMS zdawali sobie doskonale sprawę, że prototypowa jednostka nastroić im będzie wiele kłopotów zarówno w zakresie wykonania zadań jakościowych jak i ilościowych. Jednak się zawzięli. Zaczęli rozgrzewać piec. Coraz lepiej poznawali jego wady i zalety. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Tandem zaczął spisywać się coraz lepiej. Ostatni kwartał był przełomowy. Zarówno w zakresie produkcji ilościowej jak i dalszej widocznej poprawy wskaźników jakościowych.

Warto nadmienić, że właśnie w tym czwartym kwartale Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości wyprodukowała do-

datkowo ponad plan 13 tys. ton stali. I mimo, że plan całoroczny nie został wykonany, to rezultat ten należy ocenić bardzo wysoko. Świadczy bowiem o tym, że w tandemie tkwią duże możliwości, które zostaną w pełni wykorzystane w dalszych latach. Najważniejsze, że tajemnic — tandem ma coraz mniej.

Na dalsze podkreślenie zasługuje zmniejszenie ilości nietrafionych wytopów z 9,3 proc. za rok 1970 do 5,1 proc. w czwartym kwartale (tj. o 1,9 proc. poniżej limitu). W czwartym kwartale nie zanotowano również przypadku niezali-



Wytopiacze z Martenowskiej: Andrzej Zagata, Marian Gawad i Franciszek Paruch — ludzie dobrej roboty.

Fot. S. GAWLIŃSKI

czenia kadzi do produkcji. Na przestrzeni od kwietnia do października były natomiast dwa takie przypadki co przyniosło stratę w wysokości ok. 400 ton stali.

Na co należy jeszcze zwrócić uwagę analizując pracę jakościowców z tandema? Na wzrost wydajności, która wzrosła ze średniej za cały miniony rok z 126,6 t/h do 138 t/h w ostatnim kwartale. Efekt bardzo znaczny.

Z powyższych danych wynika, że młodzieżowcy z pieca tandem uzyskali bardzo dobre wyniki. Stwarzają one jednocześnie przesłankę do dalszego rozwoju tej inicjatywy, która przynosi gospodarce narodowej bardzo konkretne, wymierne korzyści.

W. KACZMARSKI

# Kącik samoobrony

Nie tak dawno obchodziliśmy 20-lecie huty. W tym roku także stuknie okrągłe dwadzieścia lat od momentu powstania organizacji, której celem było przygotowanie obrony cywilnej państwa. Mimo, że jej nazwa jest już dziś nieaktualna, można mówić o 20-

lecie szkoleniowym Zakładowego Oddziału Samoobrony załoga zdobywała podstawowe wiadomości.

Czy są na terenie huty pracownicy, którzy te początki pamiętają? Są. Do nich należy zaliczyć nieaktualna, można mówić o 20-



A oto archiwalne zdjęcie z roku 1955. Z prawej P. Porc, przy stole H. Nowak, najwyższy z trójki stojącej koło stołu R. Stano — podczas szkolenia.

J. ROŚKIEWICZ

lecie powszechnej samoobrony. Początki ówczesnej Telesowej Obrony Przeciwlotniczej nie były łatwe, zaczynało od podstaw, doświadczenie nadrabiano entuzjazmem i poświęceniem sprawie. Trudności pokonywano w codziennej żmudnej pracy. Trudno nawet porównywać z dzisiejszymi dniami owe lata. Przełomowym momentem w historii samoobrony był rok 1964, kiedy te sprawy znalazły się w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej i rok 1967, kiedy weszła w życie ustawa nr 220 o powszechnym obowiązku obrony PRL, która końcowo rozdzieliła powstanie własnej służby samoobrony. Każdy rok, to nowe osiągnięcia organizacyjne, techniczne i szkoleniowe. Te ostatnie, jeśli chodzi o nasze przedsiębiorstwo nabierają szczególnego znaczenia, zważywszy licząc zatrudnionych pracowników. W latach 1951 — 1965 w świetlicach wydziałowych, a od tegoż roku w gabi-

lone dysławia Pałkę, Aleksandrę Choronię, Stanisława Kelmana, Jana Ciołka, Zygmunta Pokrzywkę. W 20-lecie tej koniecznej dla sprawy obrony działalności, życzyć należy wszystkim tym, którzy dziś się nią zajmują, dalszych owocnych osiągnięć.

## Wspomnienia z tamtych dni

Na tej akademii była chyba najmłodsza publiczność, jaką widziałem przy tego rodzaju okazjach. Najstarszymi byli ci, którzy zasiadli za stołem przydialnym, ludzie którym nie obce są sprawy wyzwolenia miasta Krakowa, która ci młodzi ludzie, mieszkający osiedla Stalowego wraz z kierowniczką świetlicy osiedlowej uczcili okolicznościowym referatem, wierszami i piosenkami z „tamtych dni”. Dla nich, wykonawców piosenek i rzeszy siedzących na krzesłach treść tych lat



Włączanie legitymacji członkom Koła ZMS przy osiedlowej świetlicy na Stalowym.

nie wiązała się z żadnymi przeżyciami, wiedzą o niej ze wspomnień rodziców i książek. Mówił natomiast o tych sprawach M. Rangan, członek ZBoWiD-u, uczestnik walk od Lenino po Berlin.

Udział młodzieży w takiej imprezie to fakt wkroczenia w życie społecznej działalności. Taka też rozwija się w świetlicy kierowanej przez p. L. Komendę, czego dowodem jest powstanie Koła ZMS składającego się z 23 członków. Do nich doszło nowych 12-tu, którzy w tej własnej świetlicy z rąk sekretarza TGP tow. P. Mazura otrzymali legitymacje członkowskie. Pośród nich byli: H. Ropelawska, A. Dziechciowska, S. Smuła, I. Brąblik i inne.

W momencie oswabiania Krakowa ludność tańczyła z radością przetrwania trudnych i ciężkich lat okupacji. Po tej akademii poświęconej temu odległemu okresowi, dzieci też tańczyły. Z radości życia w innych warunkach, w poczuciu bezpieczeństwa, możliwości nauki i zabawy, rośnięcia ku pożytkowi narodu.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

## Problemy komunikacyjne

(Dalszy ciąg ze str. 2)

także zakres swych badań na uczniów przyzakładowej szkoły zawodowej MPK.

### SALWATOR — NOWA HUTA

W dniu 1 stycznia 1971 r. linii tramwajowej do pętli w Bieńczykach, również Salwator otrzymał bezpośrednie połączenie z Nową Huta. Nowa trasa przebiegu linii nr 1

powinno przyczynić się do zmniejszenia obciążenia linii tramwajowych nr 14 i 16 do Placu Centralnego w Nowej Hucie oraz linii tramwajowej nr 4.

W chwili obecnej już wszystkie w zasadzie dzielnice Krakowa mają bezpośrednie połączenie z Nową Huta.

### DŁUGO CZEKA SIĘ NA „22”

Dużym udogodnieniem było dla pasażerów oddanie nowej linii tramwajowej, łączącej przez ulicę Nowogródzką Kraków z Nową Huta. Skrócony został czas przejazdu, zwiększyła się wygodą (wyeliminowanie przesiadki w Rondzie Mogiłskim). Alisć radość nie trwała długo. Notujemy bowiem z biegiem czasu zmiany — na niekorzyść.

Coraz mniej składów „22” pojawia się na trasie. W wyniku tego trzeba czekać po 15, a nawet po 20 minut na tramwaj. Bywa tak, że przejeżdżają dwie, a nawet trzy „czwórki”, zanim pojawi się jedna „22”. Denerwuje to niesiychanie pasażerów oczekujących na tramwaj na mrozie i śniegu. Zachodzące zmiany oceniają oni jednoznacznie jako regres, a tak przecież nie powinno być. I jeszcze jedno: coraz częściej na tej nowej trasie pojawiają się stare, wysłużone wozy. Znikają natomiast nowe przegubowce. Dlaczego?

Jak tak dalej pójdzie trzeba będzie zrezygnować z nowej trasy i wrócić do przesiadek. To bowiem co zyskuje się na skróconym czasie przejazdu, traci się z nieważką przez zbyt długie oczekiwanie na przystanku.

(jd)



Oto młodzi „jakościowcy” z pieca tandem (od lewej): Jan Mateja, Tadeusz Maj, Adolf Zmarlak, Jerzy Sztaba, Julian Konieczny, Wacław Kaciński i Bronisław Gajda.

## Z obchodów 26 rocznicy wyzwolenia Krakowa

# 18 stycznia 1945 roku nadeszła wolność...

Z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką odbyło się szereg uroczystości, spotkań, obchodów. 15 bm. w Klubie ZBoWiD ZF HiL spotkały się działaczki Ligi Kobiet z Nowej Huty z kombatantkami. Okolicznościowo przemówienie wygłosiła przewod. ZD Ligi tow. Helena Dudzińska, następnie głos zabral sekretarz KD tow. J. Smoleń. Wspomnieniami z okresu II wojny światowej podzieliły się członkinie organizacji ZBoWiD HiL tow. Wanda Lemoch i Zofia Wejman. Uczestniczki spotkania zwiedziły ekspozycję muzeum czynu zbrojnego pracowników HiL oprowadzani przez tow. Stanisława Kurka. W części artystycznej spotkania wystąpiła Estrada Piosenki ZDK HiL.

16 bm. spotkali się w Klubie ZBoWiD HiL kombatanci — hutnicy z delegacją Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w składzie: plk Włodzimierz Seweryński, plk Mie-

czysław Ostrowski, mjr Aleksander Kozik oraz z przedstawicielami kolektywu kierowniczego HiL: I sekretarzem KF PZPR tow. Tadeuszem Wachowskim, sekretarzem KF tow. Marianem Najduchow-skim, przewodniczącym Rady Robotniczej HiL tow. Edwardem Cisowskim, przew. ZF ZMS tow. Romanem Braglem i dyrektorem technicznym HiL tow. Bolesławem Graszewskim.

W czasie spotkania odbyło się zwiedzenie ciekawej ekspozycji broni, mundurów i pamiątek wojennych pracowników HiL. Następnie delegacja Sztabu Generalnego WP dokonała oficjalnego przekazania naszymu muzeum szeregu egzemplarzy broni, wśród której są tak cenne przedmioty jak ciężki karabin maszynowy „maksim”, miotacz płomieni, ręczny karabin maszynowy „pepesza”, moździerz, karabiny oraz pistolety „vis”. Zabierając głos plk Seweryński podziękował za niezwykle goś-

cinne przyjęcie w hucie, wyraził zadowolenie, że muzeum zbiorowiska huty z jego ciekawymi zbiorami dobrze służy społeczeństwu a zwłaszcza młodzieży, zapoznając ją z historią i tradycjami oręża polskiego. Obiecał, że zrobi wszystko, aby wyszukać dla nas dalsze eksponaty uzbrojenia i przekazać je muzeum. Głos zabrali również: tow. Wachowski, tow. Graszewski i przedstawiciel Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie. Gratulowali zbiorowcom huty dużych osiągnięć w pracy, życzyli dalszych sukcesów.

W Teatrze Ludowym odbyła się tego samego dnia uroczysta akademii z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Krakowa. Okolicznościowy referat wygłosił przew. ZF ZBoWiD w HiL tow. Antoni Dalkowski. Przedstawił przebieg zwycięskiej ofensywy zimowej, wojsk marszałka Iwana Koniewa, która przyniosła nam wolność. Mówił o wkładzie polskich sił zbrojnych walczących u boku Armii Radzieckiej, o partyzanckim czynie. Przedstawił również dorobek fabrycznej organizacji ZBoWiD.

Przypomnę tylko parę faktów. W roku 1970 nasi zbiorowcy przeprowadzili 461 spotkań z udziałem 35 600 młodzieży z Nowej Huty i Krakowa. Lekcje wychowania obywatelskiego połączone były zawsze ze zwiedzeniem hutniczego muzeum pamiątek wojennych. W Klubie ZBoWiD zor-

ganizowano 169 akademii, imprez i spotkań, w których udział wzięło ok. 7 000 pracowników HiL, w tej liczbie wielu członków ZMS i Brygad Pracy Socjalistycznej. W Klubie gościło też wiele delegacji zagranicznych, byłych kombatantów i uczestników walki zbrojnej.



Składanie kwiatów przy mauzoleum rozstrzelanych w Krzesławicach.

W części artystycznej akademii odbył się spektakl „Krakowiaków i Górali” w wykonaniu zespołu Teatru Ludowego. 26 rocznicę wyzwolenia Krakowa uczcili zbiorowcy huty złożeniem wieńców i wianek kwiatów w miejscach straceń na terenie dzielnicy, m. in. w mauzoleum rozstrzelanych w Krzesławicach.

JERZY DANEK

Fot.: J. BROŻEK, J. PODLECKI, ST. GAWLIŃSKI.



Na spotkaniu działaczek Ligi Kobiet w Klubie ZBoWiD HiL. Zwiedzenie muzeum pamiątek wojennych.



Przemawia przew. ZD Ligi Kobiet tow. Helena Dudzińska.



Wśród zwiedzających muzeum był również dyrektor techniczny HiL, mgr inż. Bolesław Graszewski.



Referat na akademii w Teatrze Ludowym wygłosił tow. Antoni Dalkowski — przew ZF ZBoWiD HiL.



# SPORT TURYSTYKA



## Siatkarze wrócili bez punktów

Jako pierwsi w roku 1971 w ligowych szrankach wystąpili siatkarze. Nasz Hutnik rozegrał dwa spotkania z najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego, zespołem Resovii. Lider tabeli nie dał naszym siatkarzom żadnych szans wygry-

efekcie odnieśli łatwe zwycięstwo 3:0, 4, 9, 12). Grając skutecznie „podwójną krótką” rzeszowianie nie pozwolili sobie odebrać inicjatywy przez pierwsze dwa sety. Trochę emocji przeżywali widzowie w trzecim secie, kiedy to nasi siatkarze prowa-

O spotkaniach pomiędzy Resovią i Hutnikiem mówi trener naszego zespołu mgr Józef Moszczak.

— W sobotę mecz miał dwa oblicza. Przez pierwsze dwa sety ton grze nadawał Hutnik. W tym okresie w zespole gospodarzy nie się nie „kicilo”. W trzecim secie do gry przystąpił Sucha. Od tego momentu rozpoczęła się inna gra. Resovia grała tak jak na prawdziwego lidera tabeli przystało. Nie było dla naszych przeciwników straconych pi-

lek. Reprezentanci Polski z Jasukiewiczem na czele grali naprawdę doskonale. A naszym zawodnikom zaczęło brakować kondycji.

W drugim meczu gra była już bardziej jednostronna. Tyłko w trzecim secie nasi zawodnicy mieli szansę na zwycięstwo prowadząc 12:6. Resovia jednak się zmobilizowała i wygrała również ten set.

W przekroju obu spotkań na najwyższą notę w naszym zespole zasłużył Szkutnik. Nieźle grał Szymczyk i Adamski.

## Kolejna przeszkoda za nimi

W pojedynkach lokalnych rywali różnie było — twierdzą kibice sportowi. Ich rację już nie raz potwierdziły wydarzenia na boisku czy w hali. Specyficzna atmosfera, obecność dwu obozów kibiców sprawia, że często mecze kończą się niespodziewanym rezultatem.

Z tych względów obawiali się trochę nasi korzykarze ostatniego przeciwnika, którym była Juwenia. Jednak tym razem nie doszło do sensacji, wygrała drużyna lepiej zaawansowana technicznie. Ale niewiele brakowało. Dramatyczna końcówka zostanie hutnikom na długo w pamięci. Na trzy minuty przed końcem meczu prowadzili 6 punktami. Juwenia słynie jednak z dobrego finiszu i tylko wielkiej woli zwycięstwa zawdzięczają utrzymanie dwupunktowej przewagi.

Nie mniej ważną będzie najbliższa kolejka, tym razem już we własnej hali, na Suchych Stawach, w której hutnicy zmierzają się w sobotę z AZS-em Katowice o godz. 19.30, a w niedzielę z przodownikami tabeli — rybnickimi.

kiem ROW (o godz. 12.30). Przy skutecznej grze, wspomnianej przez właściciwy doping publiczności, Hutnik jest w stanie odnieść dwa zwycięstwa i tym samym zwiększyć swe szanse na zajęcie pierwszego miejsca w końcowej klasyfikacji. (ms)

### Na kulię z Komisją Turystyki Pieszej

Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej PTTK HIL zaprasza dnia 7. II. 1971 na kulię — trasą: Pieszkowa Skala, Wola Kalinowska, Dolina Saspowska, Ojców, Wyjazd do Pieszkowej Skali o godz. 8.00 z Placu przed Orbisem. Powrót do Nowej Huty o godz. 13.00 z Ojcowa. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro Oddziału PTTK HIL w godz. od 15.00 — 16.00.

Organizatorzy zapewniają miłe spędzenie czasu oraz wiele niespodzianek.

### V Zimowa Spartakiada Budowniczych HIL

Celem zimowych spartakiad, a tym samym i V Zimowej Spartakiady, jest stworzenie pracownikom jak najlepszych warunków rekreacyjnych w okresie zimowym, zachęcenie ich do uprawiania sportów zimowych, a pośrednio — do wykorzystywania urlopów wypoczynkowych w tej porze roku, która w budownictwie dla wypoczynku jest najodpowiedniejsza.

Ponadto spartakiady zimowe, połączone ze zdrowym, szlachetnym współzawodnictwem o jak najlepsze wyniki, posiadają aspekt wychowawczy. Wśród załogi PPH HIL cieszą się dużą popularnością. Budzą również zainteresowania pracowników innych jednostek. Dlatego też w bieżącym roku w spartakiadzie poza pracownikami PPH HIL uczestniczą również pracownicy i członkowie rodzin z Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych ze Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe” oraz z Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa.

W ramach zawodów przewidziane są następujące konkurencje:

- Marsz patrolowy w dniu 24 bm. w Kroscienku.
- Słalom gigant w dniu 31. bm. na stokach Kudlonia.
- Bieg zjazdowy w dniu 7. II. na stokach Kudlonia.

W spartakiadzie mogą uczestniczyć mężczyźni i kobiety oraz dzieci od lat 12 (w pierwszej konkurencji od 14 lat). Dowóz uczestników Spartakiady autobusami PPH HIL. Zapewnione zostaną ciepłe posiłki (odpłatnie). Na miejscu zawodów istnieje możliwość korzystania z wyciągu narciarskiego.

Dla zwycięzców spartakiady przewiduje się nagrody zespołowe i indywidualne. (jd)

### „Latem boiska, zimą lodowiska”

Pod tym hasłem odbyły się w szkole podstawowej nr 85 Zimowe Igrzyska Sportowe, w których wzięli udział uczniowie klas V do VIII. Konkurencje — to wysiłki na łyżwach na dystansie 150 m, slalom oraz jazda tyłem. Udział w imprezie wzięło ogółem ok. 252 uczniów, w tym 120 dziewcząt. (ms)

## Śladem naszej krytyki

W związku z notatką pt. „Trochę śniegu a tyle kłopotu” zamieszczoną w naszym piśmie w dniu 9 bm., otrzymaliśmy wyjaśnienie Dzielnicy Mieszkalnych w Nowej Hucie. Jest w nim mowa o tym, że zakaz stosowania soli do posypywania chodników DZBM otrzymał dopiero 18 listopada, a więc w momencie zakończenia przygotowań do okresu zimowego.

Pismo wyjaśnia dalej, że liczne kontrole przeprowadzane na osiedlach stwierdziły prawidłową pracę dozorców, którzy wkładają olbrzymi wysiłek w utrzymanie właściwego stanu chodników i dróg wewnątrzosiedlowych w okresie zimy.

Zdanie, jakie znalazło się w notatce: „do tradycji należy, że w Nowej Hucie dozorczy nie odśnieżają chodników” z pewnością nie dotyczy wszystkich dozorców, z których olbrzymia większość pracuje bez zarzutu i nasz korespondent na pewno nie

chciał ich tym stwierdzeniem skrzywdzić.

W notatce chodziło głównie o sprawę posypywania chodników solą, co jak wiadomo nieprawdopodobnie niszczy obuwie przechodniów. Naszym zdaniem — nawet od 18 listopada był czas na to, aby tym zagadnieniem zainteresować dozorców, bo przecież w tym czasie mroziło jeszcze nie było.

DZBM wyjaśnia zresztą, że dozorczy omijający przepisy zostają karani potrąceniem premii. Z pisma dowiadujemy się także, iż pracownicy ci w okresie zimy nie otrzymują żadnych dodatków, które dla dozorców — zgodnie z obowiązującymi przepisami — nie są przewidziane.

Dyrekcji DZBM bardzo dziękujemy za szybkie i rzeczowe reagowanie na krytykę prasową i wierzymy, że nasza współpraca nadal będzie się dobrze układać, po myśli życzeń mieszkańców dzielnicy. (dr)

## Opinie

### Hutnik czy Płomień?

I znowu ciężką przeprawę będą mieli siatkarze Hutnika w mistrzowskich spotkaniach z beniaminkiem ekstraklasy — drużyną Płomienia z Miłowic. W pierwszej rundzie nasz obecny przeciwnik wygrał jedno spotkanie z Hutnikiem, a tydzień temu pokonał w Warszawie mistrza Polski — Legię.

Jaki będzie wynik spotkań Hutnik — Płomień? Oto jak typują kibice, pracownicy kombinatu.

**EUGENIUSZ SYNOWIEC** — W-1: Oba spotkania wygra Hutnik. Sobotnie 3:2, a niedzielne 3:1. Typuję tak dlatego, ponieważ po ostatnich porażkach Hutnik będzie się chciał zrehabilitować. Nie należy również zapominać, że w stosunku do Płomienia ma pewne porachunki. Wszak pierwszy mecz Płomień wygrał w Nowej Hucie 3:2.

**JERZY STOLECKI** — P-55: W pierwszym spotkaniu wygra Hutnik 3:2, a drugie wygra Płomień 3:1. Sytuacja drużyny z Miłowic nie jest najlepsza i jeden punkt będzie im bardzo potrzebny aby się

utrzymać w I lidze. Również Hutnik chce chyba udowodnić, że zalicza się do najlepszych drużyn w kraju.

**WŁADYSŁAW SANKA** — RS: Pierwszy mecz wygra Hutnik 3:1, a drugi Płomień 3:1. Typowałbym dwa zwycięstwa Hutnika, ale obawiam się, że z kondycją nie jest najlepiej.

### Pyrrusowe zwycięstwo tenisistów

W ubiegłą sobotę i niedzielę pingpongiści Hutnika zakończyli I rundę spotkaniami z warszawskimi zespołami — Polonią i mistrzem Polski Spójnią.

Zwycięstwo, które odnieśli hutnicy w sobotę z Polonią, można bez kozery określić mianem pyrrusowego, osiągniętego najwyższym wysiłkiem fizycznym i psychicznym, w minimalnym stosunku 6:5. Punkty w tym spotkaniu zdobyli: A. Lenda 3, Petek 2 i Chajdecki 1.

Wyczerpani zawodnicy nie mogli w dniu następnym stawić czoła najsilniejszej drużynie krajowej — Spójni, choć nie jeden raz nawiązywali z drużyną Kusińskiego wyrównaną walkę. Przegrali więc gładko 11:0.

### Piłka ręczna

W nowej hali Hutnika w dniach 23 i 24 stycznia br. odbędzie się ciekawy turniej w piłce ręcznej kobiet o puchar prezesa Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Budowlanych. W zawodach udział wezmą zespoły GKS Sośnica, MKS-MDK Tarnów, SKS Cracovia i MZKS Wanda.

Zawody rozpoczyna się w sobotę o godz. 17.00 a w niedzielę o godz. 10.00 i 17.00.

### Turniej „Czterech Króli”

Nowo otwarta hala Hutnika była miejscem rozgrywanej od kilku lat imprezy brydżowej tzw. turnieju „Czterech Króli”. W zawodach startowały 54 pary.

Duży sukces odniosła para Hutnika KROL — MOLIK zajmując pierwsze miejsce. Zawodnicy ci, którzy są aktualnymi mistrzami województwa krakowskiego otrzymali w nagrodę insygnia króla pik i króla kier.

Wśród pokonanych znaleźli się m. in. reprezentacyjne pary Polski: Klapper — Zimniński i Lebioda — Wilkosz.

Zawodnikom Hutnika składamy serdeczne gratulacje.

## Pamiętnik działacza oświatowego (VII)

hotelu. Nieco później dzielnicy został Ludwik Wróbel, który umiał z zakwaterowaniem nawiązać kontakt i dobrze sobie radził w sytuacjach konfliktowych. Osiedle posiadało ośrodek zdrowia, biuro meldunkowe i administrację osiedla, stołówkę, sklep wielobranżowy, księgarnię, sklep, żelazny, a więc był organizmem w miarę dobrze wyposażonym. Kulturowej rozrywek służył Klub Robotniczy i kino, naukę szkoła podstawowa dla dorosłych a później Zasadnicza Szkoła Budowlana z internatem dla młodzieży.

Biblioteka mieściła się w bloku 30-tym gdzie był radiowęzeł, ośrodek i kino na 150 miejsc. W innym budynku, wspólnie ze stołówką znalazł pomieszczenie Klub Robotniczy. Cicho, pusto, nudno... I znowu praca od zera, poznanie nowego środowiska... czy nowość? Raczej powrót do tego samego, które było na początku powstawania Huty. Muszę przyznać, że trochę się zalamalam, patrzyłam na to co mnie otaczało.

W 1959 roku Klub Robotniczy w Pleszowie przemianowano na Dom Kultury Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Kierownikiem został Marian Buszek, człowiek energiczny, który postanowił rozruszać środowisko. Wykładał gdzie trzeba, walczył o fundusze na działalność Domu Kultury, przyjął nowych pracowników i zaczął organizować dobre imprezy rozrywkowe

dla mieszkańców, aby przyzwyczaić ich do przebywania w Klubie D.K. Po wielu staraniach M. Buszek zorganizował zespół artystyczny, który sam prowadził. Coraz częściej znani krakowscy aktorzy odwiedzają Pleszów, zaś tematy odczytów stają się atrakcyjniejsze, bardziej dostosowane do środowiska. Radiowęzeł daje własne audycje dla mieszkańców, informujące o tym co dzieje się w klubie, o nowościach w bibliotece, transmituje wywiady przeprowadzane z kier. osiedla Pleszów, Józefem Zubrzyckim, na których omawiano trudności, kłopoty i potrzeby osiedla, mówiono o czej pracy stołówki, sklepów itp.

Jakby ożywczy wiatr pociął po osiedlu. Nawet Rady Oddziałowe czasem pojawiały się na horyzoncie, choć unikały tego konsekwentnie. Trzeba było wiele zachodu by zmusić ich do zainteresowania się życiem swoich pracowników po godzinach pracy. Rady Oddziałowe nie przejawiały większego zainteresowania życiem w hotelach, tylko Przewodniczący Rady Zakładowej PPH HIL Zbigniew Starzak często było na posterunku. Interesował się pracą D.K., doceniał ją i pomagał ile mógł, głównie jeśli chodzi o pomoc finansową.

Rady Oddziałowe PPR HIL na mocy uchwały z grudnia 1959 r. zobowiązały się wpłacać 3 proc. z wpływów ze składek członkowskich na działalność Domu Kultu-

ry. Również Zarząd Okręgu naszego związku stara się nam pomóc przez dodatkowe dotacje. Cestym gościem na naszych imprezach jest instr. k-o Zarządu Okręgu Tow. Helena Styczeń-Kosowska i sekr. Józef Fudala.

Ponieważ mieszkańcy nie chcieli jeździć do Krakowa, do teatru, postanowiono salę Klubowa D. K. wyremontować i przystosować do przyjmowania teatrów krakowskich. W lipcu 1959 r. przystąpiono do generalnego remontu. Zbudowano scenę, garderoby, założono światła, reflektory i w przedzierniku odbyło się otwarcie klubu.

W ciągu niespełna roku mieszkańcy obejrzeli 5 sztuk teatralnych wystawionych przez teatry krakowskie. Sala w czasie przedstawień szczególnie wypełniona była tłumem widzów. Jednorazowo w sali mieściło się około 250 osób.

Kilka koncertów dała Filharmonia im. K. Szymanowskiego, występowała operetka i częstokroć chór męski nauczycieli z Pragi. Oprócz tego było szereg imprez o charakterze rozrywkowym i widowiskowym np. występy kabaretu „Kamelson” z Kotowic, siostry Do-Re-Mi, zespołów regionalnych, zespołu estradowego Wojska Polskiego, odwiedza nas zespoły artystyczne przedsiębiorstw krakowskich i Nowej Huty. Odbywały się wieczory literackie, spotkania z pisarzami, odczyty o literaturze i nowościach czytelnicy „Co warto przeczytać”. Oprócz tego zaplanowano szereg ciekawych odczytów. Wszystko to spowodowało, że Dom Kultury szybko stał się miejscem, gdzie chętnie przebywano i spędzano wolny czas.

AURELIA RUTOWSKA (d.c.n.)



wając oba spotkania. W sobotę 3:2, a w niedzielę 3:0.

W pierwszym spotkaniu zanośli się na sensację. Po dwóch setach prowadził Hutnik 2:0, wygrywając oba do 6. W trzecim secie trener Resovii wprowadził do gry kontuzjowanego Sucha. Od tego momentu rzeszowianie stali się jakby innym zespołem. Zaczęli grać uważnie w obronie, skuteczniej atakować. W efekcie odnieśli trzy zwycięstwa w następnych setach (4, 4, 5) i zdobyli cenny punkt, który przy niespodziewanej porażce Legii z miłowickim Płomiem przybliżył ich znacznie do tytułu mistrzowskiego.

W niedzielnym meczu siatkarze Resovii zagrali znacznie lepiej niż w sobotę. W

dzieli 9:3. Jednak rzeszowianie wyrównali, a następnie uzyskali przewagę wygrywając set do 12 i cały mecz.

Co można powiedzieć o formie naszych zawodników na początku drugiej rundy? Zespół gra na równym, poprawnym poziomie. Taka forma nie może przynieść żadnych niespodzianek w spotkaniu z kandydatami do tytułu mistrzowskiego, ale powinna dostarczyć wiele emocji w spotkaniach z zespołami z Andrychowa, Olsztyna. A sytuacja w lidze siatkówki męskiej jest coraz ciekawsza. Dzisiejszy przeciwnik Hutnika — Płomień wygrał wyjazdowy mecz z Legią. Wynika, z tego, że naszych siatkarzy czeka ciężka przeprawa w Miłowicach. Oby wyszli z tych pojedynków obronną ręką. (k)

Fot. J. CHOJECKI

### POWSTAŁ DZIELNICOWY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI

Przed kilku dniami, w Prezydium DRN Nowa Huta odbyło się pierwsze posiedzenie Dzielnicy Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Powołany przez Prezydium DRN, komitet zajmować się będzie sprawami wychowania fizycznego i sportu, turystyką. Do zakresu jego działalności należeć będzie także opieka nad urządzeniami sportowo-turystycznymi.

Warto odnotować, iż nowo powstały komitet jest pierwszym tego rodzaju organem na terenie Krakowa. Władze partyjne, dzielnicowe, już od dłuższego czasu widzia-

ły konieczność zorganizowania Dzielnicy Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, który będzie miał poważne zadania na terenie Nowej Huty. W zakresie wychowania fizycznego i sportu komitet będzie pełnił rolę inspiratora, organizatora. Podobnie w zakresie turystyki.

Pierwsze spotkanie członków komitetu było okazją do sprecyzowania ogólnego zakresu działania, do omówienia rocznego planu pracy, a już szczegółowej, planu na I półrocze. Przewodniczącym nowego komitetu jest kierownik (Dokończenie na str. 7)

Z początkiem 1957 r. związek budowlanych przekazał dotychczasowy Dom Kultury Zarządowi Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Biblioteka prentnia pracować normalnie, trzeba było bowiem odbierać od czytelników wypożyczone książki. Po tem pakowaniu i przeprowadzka do Pleszowa. Reszta pracowników zwolniono. Tak więc rozpoczął się nowy okres w życiu biblioteki.

Pleszów, to osiedle hoteli robotniczych, położone w odległości kilku przystanków tramwajowych od centrum miasta. Było to smutne a raczej ponure osiedle Drewniane długie baraki zamieszkałe przez około 4.000 mężczyzn, pracowników fizycznych pracujących przy budowie kombinatu. Już sam pobyt na osiedlu działał odstręcająco a co dopiero gdy trzeba było tu żyć. Pokoje hotelowe były przeładowane, łóżka przeważnie piętrowe, meble i sprzęt tandetne i pasyudne, drewniane deski podłóg uginaty się i trzeszczały.

Łudzie w pokojach nie byli dobierni ani wielkimi, ani z racji zatrudnienia w zawodzie czy przedsiębiorstwie. Była to zbierana ludź z różnych stron kraju, którzy bardzo często przyjeżdżali tu na sezon. W jesieni dawano się zauważyć ożywienie i nowy nastrój pracowników, a z wiosną wielu odpływało z powrotem na wies. Fluktuacja mieszkańców była ogromna. Jak wykazały późniejsze badania 78 proc. mieszkańców w roku zmieniło się. Było sporo pijanstwa a nawet bójek. Do historii osiedla przeszła bitwa między dwoma blokami położona ze zrównaniem dachu, przez który napastnicy chcieli dostać się do wnętrza obleganego.

# GŁOS MŁODYCH

## O socjalistyczne wychowanie młodzieży

Z udziałem I sekretarza KF PZPR Huty im. Lenina tow. Tadeusza Wachowskiego i wiceprzewodniczącego ZF ZMS tow. Jerzego Stoleckiego odbyło się Plenarne posiedzenie KZ PZPR Pionu Głównego Energetyka poświęcone sprawie pracy z młodzieżą.

Plenum postawiło sobie za cel ocenę realizacji uchwały KW Partii oraz programu ustalonego przez KF PZPR HIL. Sprawa ta jest w Pionie TE bardzo ważna bowiem ok. 30 proc. całej załogi stanowią młodzież w wieku do lat 28. W niektórych wydziałach wskaźnik ten jest jeszcze większy i dochodzi do 68 proc.

Młodzież pracująca w TE jest w przeważającej większości dobrze przygotowana do zawodu. Posiada wykształcenie zawodowe, średnie techniczne i wyższe. Wielu z nich uczęszcza na różnego rodzaju kursy, podnosząc i doskonaląc swe kwalifikacje.

Niepokojącym zjawiskiem jakie obserwuje się w ostatnich latach jest fakt dużej ilości odejść z pracy w TE młodych ludzi. Stąd wiele uwagi poświęca się adaptacji nowych pracowników. Problem ten nie jest łatwy ponieważ od pracowników wymaga się wysokiej dyscypliny zawodowej oraz wynikającej z przestrzegania Regulaminu Pracy HIL.

W procesie wychowawczym młodzieży dużą rolę odgrywa organizacja zetemesowska. Jej działanie nie jest

skierowane tylko na młodzież, zrzeszoną lecz również na niezorganizowaną. Na przestrzeni ostatnich lat zaobserwowano wiele inicjatyw oraz wychowano stosunkowo dużą liczbę zaangażowanego aktywu. Młodzież zetemesowska coraz śmielej uczestniczy w procesie współgospodarzenia zakładem pracy.

Niezwykle bogata i rzeczowa była dyskusja. Występujący towarzysze zgłaszali wiele wniosków i postulatów, których celem była jeszcze lepsza praca z młodzieżą, która już w niedalekiej przyszłości zajmie miejsce starszych. Właśnie ci młodzi, bogatsi o doświadczenia starszych pracowników winni pomnażać nasz dorobek, przyczyniać się do jeszcze lepszej pracy.

Każdego roku w Pionie TE rozpoczyna pracę wielu młodych ludzi. Jak wszystkich, którzy skończyli szkołę obowiązują ich staż pracy. Jednak nie każdy pracownik ma jednakowe zdolności. Jeden przyswaja sobie umiejętności szybciej, drugi wolniej. Dlatego postulowano aby czas stażu zależny był od indywidualnych zdolności. Bardzo ważną sprawą jaka wiąże się ze stażem jest ściśle przestrzeganie i realizowanie ustalonego harmonogramu stażu. Zgodnie z jego założeniami każdy nowy pracownik winien przejść w tym okresie pracę na kilku stanowiskach. Jak stwierdziła komisja analizująca przebieg stażów nie wszędzie tak jest. W efekcie stażysta nie pozna-

je pracy na wielu stanowiskach, a często ogranicza się tylko do jednego.

Jak wyzwolić tkwiącą w młodych inicjatywę wynalazczą? Wydawało się, że wiele może dokonać Koło Młodych Specjalistów. Jednak nadzieje nie zostały w pełni spełnione. Dlatego jednym z wniosków była pełna aktywizacja Koła, które powinno być poligonem na którym młodzi będą rozwijać swe zainteresowania, rozwiązywać określone zadania techniczne.

Dużą część pracowników uczęszcza do szkół i na wyższe uczelnie. Zdarza się, że w trakcie nauki wielu z nich rezygnuje. Fakt ten jest zjawiskiem szkodliwym bo przynosi straty ekonomiczne i społeczne. Aby temu zapobiec postulowano rozliczanie uczących się oraz ściśle powiąza-

nie zakładu pracy ze szkołą bądź uczelnią.

Spośród 10 Kół ZMS pracujących w wydziałach Pionu TE nie wszędzie działalność jest zadawalająca. Okazało się, że tam gdzie organizacje partyjne zadbały o należyty klimat do pracy z młodzieżą, posiadają w swych wydziałach dobrze pracujące Koła. Aby taki stan był wszędzie, zgłoszono propozycje organizowania spotkań z kierownictwem politycznym i społecznym. Aby była większa więź między kierownictwem wydziałów a młodzieżą zetemesowską.

Szeroka i różnorodna działalność ZMS-u doprowadziła do powstania wielu inicjatyw, wyzwoliła wiele energii tkwiącej w młodzieży. Dotychczasowe doświadczenie

(Dokończenie na str. 8)

## Krakowski Teatr Muzyczny dla młodzieży dzielnicy



„Widma” — sceny liryczne z tekstem Adama Mickiewicza i muzyką Stanisława Moniuszki. Oto jedna z sugestywnych, pięknych scen inscenizacji. Fot. J. PODLECKI

NA NADMIAR dobrych imprez muzycznych nie możemy niestety w naszej dzielnicy narzekać. Łukę tę tylko częściowo zapełniają występy uczniów i profesorów Szkoły Muzycznej. Popularne imprezy organizowane w hali widowiskowo-sportowej HIL nie mogą zadowolić koneserów, żądnych wyższych „lotów” muzycznych, a nie li tylko banalnych piosenek czy zespołowo wyliczanki. Jeśli jednak mówimy o młodzieży, inicjatywa ma jeszcze jeden aspekt, szczególnie cenny: uczy słuchania dobrej muzyki, przybliża teksty polskich klasyków literatury, jednym słowem wychowuje. Stwarzanie nawyków kulturalnej, wartościowej rozrywki, to sprawa nie błaża.

Male formy muzyczne, jakie mamy okazję oglądać i słuchać w Technikum Hutniczo-Mechanicznym w Nowej Hucie, oparte są na tekstach Adama Mickiewicza z „Dziadów” i „Konrada Wallenroda” do muzyki Stanisława Moniuszki i Władysława Żeleńskiego. Uroczę to widowisko, już po raz drugi odbyło się we wspomnianej szkole, gromadząc komplet młodych widzów.

Następna prezentacja tego samego programu odbędzie się w sobotę — 23 bm., również w auli Technikum Hutniczego. (dr)

Wspólnym wysiłkiem Niemalą uciechę mieli pasażerowie linii tramwajowej nr 20 w dniu 14. I. o godz. 22.40. Przyszło im wspólnie uruchomić wóz motorniczy, „zakotwiczyć” obok MPiK w Centrum. Chodziło o mały odcinek, w którym urządzenie przekazujące prąd nie dotykało przewodu ślizgowego. Na rezultat wspólnej akcji, prowadzonej pod komendą energicznej motorniczej, nie trzeba było długo czekać. Dwie niedziedziłowate grupy pasażerów, ustawione po obu stronach wagonu dosięgła komenda: Panowie, od tyłu pechamy! W tym momencie zjednoczone już wysiłki obu grup uruchomiły tramwaj.

Na tym jednak nie skończyła się zabawa. Głównym bohaterem „akcji” znaleźli się wewnątrz pojazdu, pod adresem „dowódcy” w spódnicy posypali się propozycje, by MPK przygotowało odpowiedni ekwiwalent dla uczestników pchania.

Powiększe zdarzenie — może banalne — świadczy jednak o ważnej rzeczy. Dowodzi, że nawet po ciężkiej pracy hutników zawsze stać na poczucie humoru, na dobry żart. Bo, że to był tylko żart, ręczę swoim podpisem, jako jeden z (wcale nie biernych) uczestników.

E. SYNOWIEC

## AMATORSKA TWORCZOŚĆ HUTNIKÓW



Józef Biros podczas otwarcia swej wystawy w Ognisku Młodych.

twarta przed tygodniem w Salonie Wystawowym klubu ZMS „Ognisko Młodych” (os. Młodości 1) wystawa rzeźby i malarstwa, jest już trzecią z kolei prezentacją pierwszego cyklu wystaw pod nazwą „Nowohucy Plastycy Amatorzy”. Organizatorami tego cyklu są: Zarząd Fabryczny ZMS Huty im. Lenina, Klub ZMS Zakładowego Domu Kultury „Ognisko Młodych”, Redakcja „Głosu Nowej Huty” i Hutniczy Klub Plastyczny.

Celem tego pierwszego w historii Nowej Huty cyklu wystaw plastycznych, jest chęć okazania naszym społeczeństwu zarówno piękna tej sztuki jak również siły i prężności nowohuckiego ruchu amatorskiego, który z roku na rok potężnie rośnie, rozrasta się i dojrzewa, wnosząc swój udział do kultury plastycznej.

Jeszcze kilkanaście lat temu, amatorów plastycznego tworzenia, często nazywano „twórcami niedzielnymi”. Obecnie ta nazwa jest już zupełnie zdezaktualizowana, ponieważ twórczość amatorska, dla dzisiejszych jej adeptów wcale nie jest świąteczną rozrywką, ani zajęciem dorywczym. Tworzenie dla większości z nich stało się pierwszoplanową potrzebą ich pozaw zawodowego życia. Toteż tworzą dużo i często — jedni lepiej, inni mniej — ale każdy traktuje swą twórczość z całą szczerością i powagą. A mając do dyspozycji różnego rodzaju kółka, zespoły i ogniska plastyczne, służące im pomocą i radą — wielu spośród amatorów dochodzi z czasem do pełnej dojrzałości twórczej, która sprawia, że granica pomiędzy sztuką tworzoną przez artystów dyplomatycznych a amatorską, zaciera się coraz bardziej widocznie, co nie oznacza jednak, iż jest to bez-

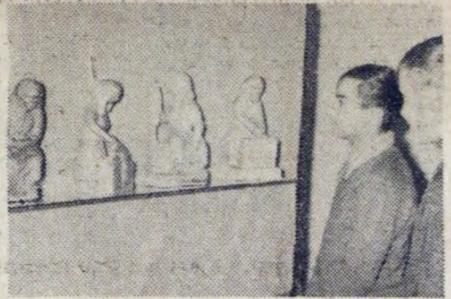
względnie pozytywny objaw. Plastyka zawodowa bowiem ma do spełnienia swoje zadania, zaś amatorska — swoje. Przy czym od amatorskiej wymaga się przede wszystkim szczerości i prostoty! Tym dwóm podstawowym warunkom amatorskiego tworzenia, z całą pewnością odpowiadają rzeźbiarskie prace wyeksponowane na obecnej wystawie, a należące do Józefa BIROSA, pierwszego z najpierwszych amatorów w naszej dzielnicy.

Mam nadzieję, że zarówno jego nazwisko jak i rzeźby nie są Czytelnikom obce. Pisaliśmy o nim na przestrzeni lat już wiele razy, a jego prace można było oglądać przynajmniej raz do roku na różnych wystawach. Mniej natomiast znane są jego obrazy, w tworzeniu których Józef BIROS szuka najprawdopodobniej tylko odprężenia i odpoczynku. A że czasu na odpoczywanie jest niewiele — obrazów również zaledwie kilka!

Toteż obecna wystawa (czynna do końca stycznia) tym bardziej zasługuje na obejrzenie, bo można na niej poczynić wiele ciekawych spostrzeżeń na temat różnic zachodzących między rzeźbami J. Birosa a jego malarstwem. (Okt.)

PS. Odpowiadając p. Iwonie Paczkowskiej, która prosi o wskazanie miejsc na terenie Huty im. Lenina, gdzie wyeksponowane są rzeźby przestrzenne Franciszka Kowalskiego, komunikuję iż nie miałam na ten temat wiadomości. Miałam Panią ktoś mylnie poinformować.

Wystawione rzeźby wzbudziły zainteresowanie również młodzieży.



## Dni Poezji w Nowej Hucie

### Barwa słowa

Gdy siadamy do pisania tej notatki z jednej z najciekawszych i najtrafniejszych imprez Zakładowego Domu Kultury HIL — mowa o Dniach Poezji — mam już za sobą dwa wieczory spędzone w przepięknie sali kawiarnianej, która na te dni wcieliła się w salę do rangi przybytku Wielkiej Poezji.

Wprawdzie do momentu, w którym Czytelnicy otrzymają do ręki ten numer gazety miną jeszcze trzy imprezy, to jednak można zamknąć pewną jednolitą część nowohuckich Dni Poezji. Były to z pewnością — dla mnie wyrobionego odbiorcy — propozycje najtrudniejsze. Ale też, były to spotkania z twórczością dwu poetów, których dzieła są bezwzględnie kamieniami milowymi polskiej literatury.

Oba wieczory — poniedziałkowy, poświęcony Cyrjanowi Kamilowi Norwidowi i wtorkowy — pamięci Juliana Przybosa prowadzone były z wielką swadą i nie mniejszą erudycją — pierwszy — przez jednego z naszych najwybitniejszych znawców Norwida Juliusza W. Gomulickiego, drugi zaś przez Zbigniewa Siatkowskiego.

Bardzo dobry spektakl norwidowski dała estrada poetycka ZDK — oczywiście, pamiętamy, że jest to zespół amatorski i tylko takimi kryteriami może być mierzony. Były jednak fragmenty, i to nie rzadkie, kiedy podopieczni Ireny Jun, od lat pracującej z tym młodzieżowym zespołem, wznosili się na najwyższe wyżyny. Myślę, że realizacja — zresztą naturalna dla amatorów — przybosiowskiej koncepcji przekazywania wiersza: mówienia go tak, jak czyni człowiek wzruszony, jednak wzruszenie to opanowujący; recytacja bez aktorskiej szarży — sprawdziła się. I jest chyba niewątpliwym sukcesem zespołu i reżysera, że trudna poezja Norwida była przez publiczność odbierana znakomicie, a strofy pisane przed laty — dzięki właściwie rozłożonemu akcentom reżysem — na wskroś świeże i aktualne.

Bohaterem drugiego wieczoru był dr Zbigniew Siatkowski, jak okazało się nie tylko historyk literatury, ale także świetny inter-

pretator przybosiowskiej poezji, zbudowanej z „misternych” konstrukcji ze światła; subtelnej i oszczędnej, a przecież bujnej i eksplozywnie aktywnej. Uzupełniali go Helena Łazarska — śpiew i Wojciech Zientarski — recytacja.

(Dokończenie na str. 8)

## Aurelia radzi

Przyjaciółka pani Marii W. systematycznie korzysta z łaźni parowej. Twierdzi ona, że kąpiel w oparach pary i zabieg z jakichś tam korzysta podtrzymują jej sprawność fizyczną — dzięki nim również nie przybera na wadze. „Czy faktycznie parówka wywiera takie korzystne działanie na organizm?”, pyta pani Maria?

— Oczywiście — według opinii lekarzy, łaźnia parowa odwiedzana regularnie raz w tygodniu staje się doskonałym środkiem zapobiegającym utracie sił fizycznych, działa również korzystnie na psychikę. Działanie łaźni parowej polega na stosowaniu na przemian gorącego i suchego powietrza i uderzeń pary. W czasie kąpeli parowej, pory skóry rozszerzają się i umożliwiają wydalenie potu. Człowiek po parówce czuje się lekko i rześko — działanie to jest wyraźne i natychmiastowe. Kąpiąc się systematycznie można się uodpornić na zmiany pogody i zarazić chorobotwórcę.

Kąpiel w łaźni parowej działa korzystnie przy wielu schorzeniach, ale nie można przystępować do kuraacji na własną rękę bez porady lekarza. Kąpiel jest szczególnie zabroniona przy ostrych chorobach zakaźnych, przy chorobach płucnych, zaburzeniach krążeniowych, niedomogach serca, nadciśnieniu, anemii, chorobach skórnych, padaczkę i wielu innych.

Kąpiel parowa jest doskonałą kąpielą oczyszczającą i zdrowotną, lecz nie (jak to się często błędnie sądzi) kąpielą odtuszczenia. Korzystając regularnie z łaźni można utrzymać wagę na jednym poziomie — nawet z czasem stracić kilka kilogramów, ale tylko wówczas, jeżeli nie pochłania się więcej kalorii niż to jest konieczne. W czasie kąpeli w parówkach obowiązują pewne kolej-

ne etapy korzystania z poszczególnych urządzeń, których można się nauczyć na miejscu od stałych bywalców. W zakładach kąpielowych jest zawsze okazja oddania się w ręce wyszkolonej masażystki. Najskuteczniejszy jest masaż po kąpeli.



Kurtka na każdą okazję. W sezonie zimowym doskonale nada się zarówno na wszelkie okazje sportowe jak również do codziennego noszenia zamiast płaszcza. Reprodukowany model jest uszyty z włochatego materiału (można taki kupić w naszych sklepach), lamowany kolorową skór-

## KAWA CZY JODYNA?

Z trudem docierają głosy załogi do kierownictwa ZRH a w szczególności Wydziału Remontów Elektrycznych, aby nie dawano kawy na stanowiska robotnicze, tylko herbatę. Ciągłe ludzkie o tym mówią na naradach robotniczych, że kawa nie nadaje się do picia bo jest gęsta i tak gorzka, aż usta wykrzywia. Nawet ten, który rozwozi kawę śmieje się i mówi: — chłopaki przywożem was jodynę do picia. Czasem zdarzy się, że przywożący napoje przywiezie termos herbaty a zapytany, odpowiada z uśmiechem: — dziś udało mi się ukraść...

Faktem jest, że wydział herbaty od zamawiania herbaty, bo to drożej kosztuje a kawa jest tańsza.

A może by tak kierownicy skosztowali takiej kawy i orzekli czy nadaje się ona do picia czy nie?

S. BRZEZIŃSKI

## Nowości beletrystyki

Luisa Josephina Hernandez — „Wybrana dolina” — wielowokowa, ciekawie i bardzo oryginalnie napisana powieść współczesnej meksykańskiej pisarki. Akcja toczy się w środowisku teatralnym dzisiejszego Meksyku. PIW, cena 18 zł.

Tadeusz Breza — „Nelly” — Wybór wspomnień i esejów z lat 1937 — 69. Wiąże się one ze sprawami osobistymi i rodzinnymi wielkiego pisarza, jego twórczością — jak również z problemami społecznymi i kulturalnymi naszego kraju. Czytelnik, cena 26 zł.

Aleksander Kamiński — „Zośka i parasol” — Po raz drugi wydana powieść o ludziach i akcjach dwóch batalionów haccerskich „Szarych Szeregów”. Iskry, cena 60 zł.

Włodzimierz Hlicz Diegariów — „Zwycięzając śmierć” — Książ-

kę napisał bohater książki Igora Newerlego „Chłopiec z Salickich Stepów”, lekarz weterynarii — w czasie wojny był więziony przez Niemców w wielu obozach koncentracyjnych. Są to wspomnienia z okresu walk z faszystowskim okupantem. Tłumaczył M. Klimkowski. Wyd. Lubelskie, cena 20 zł.

Robert Sztilmark — „Spadkobiercy z Kalkuty” — Akcja powieści toczy się w XVIII wieku na różnych kontynentach świata. Podane w niej fakty historyczne przeplatane są z fantazją. Tłumaczyli Z. i S. Głowiakowie. Czytelnik, cena 45 zł.

„Złota dziada Bolesława” — Podania, legendy i baśnie Ziemi Lubuskiej. Wyboru dokonał J. Koniusz. Ilustrował J. M. Szancer, Wstęp E. Paukszty. Wyd. Poznańskie, cena 55 zł.

# W NASZEJ DZIELNICY

## W walce ze śniegiem i gołoledzią

Sprawnie i operatywnie działa Dzielnicowy Zespół Koordynacyjny do Spraw Akcji Zimowej, kierując podległymi przedsiębiorstwami i instytucjami, biorącymi udział w walce z gołoledzią i śniegiem na jezdniach, drogach i chodnikach Nowej Huty.

W tym celu przedstawiciele zespołu codziennie kontaktują się z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania, Dzielnicowym Zarządem Budynków Mieszkalnych, Miejskim Przedsiębiorstwem Zieleni, Dzielnicową Służbą Drogową. Koordynowane są wszystkie sprawy, związane z utrzymaniem porządku w dzielnicy. Ponadto zespół przeprowadza częste kontrole dróg i ulic, jak również chodników, wnioski przekazywane są systematycznie zainteresowanym przedsiębiorstwom. Nie zapomina się i o osiedlach wiejskich, gdzie również prowadzona jest „akcja zimowa”.

Jak informuje kierownik zespołu, jak dotąd ocena tej działalności jest dobra, drogi główne są w dobrym stanie, gorzej z drogami wewnątrzosiedlowymi. W najbliższym czasie tym sprawom poświęci się więcej uwagi. Nie najlepiej przedstawia się sytuacja na chodnikach, które w niektórych partiach Nowej Huty nie są jeszcze właściwie oczyszczone. Winę za to w wielu wypadkach ponoszą sami dorocy. I w tej sprawie należy podjąć odpowiednie wnioski, zastrzyć kontrolę.

Ogółem należy stwierdzić, iż Dzielnicowy Zespół do Spraw Akcji Zimowej działa dobrze, koordynując pracę poszczególnych jednostek. Jezdnie są oczyszczone, w większości i chodniki. Te ostatnie posypywane są piaskiem.

Oby tylko w przyszłości nie zaskoczyły nas większe opady śniegu. Jak dotąd bowiem, było ich nie wiele, a w związku z tym i mniej pracy. A tygodni zimowych jest jeszcze bardzo dużo...

## Dla konserwacji Parku Kultury i Wypoczynku

1 stycznia 1971 r. MPZ powołało nową jednostkę, tzw.

„obwód siódmy”, jednostką do konserwacji i właściwego utrzymania jednego z największych miejsc rekreacyjno-wypoczynkowych Nowej Huty — Parku Kultury i Wypoczynku. Nowy zespół składa się będzie z kilku (do 10) osób. Zadania — porządkowanie parku ścieżek, trawników, kwietników. Najbliższa czynność — to przycinanie drzew, rosnących na tym terenie. M. in. w tym roku wykonane zostaną asfaltowe ścieżki, głównie wokół rosarium.

Jak informuje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkalno-przebiegowej Prez DRN w budżecie na rok bieżący poświęca się 600 tys. zł na konserwację Parku Kultury i Wypoczynku, obiektu, który zajmuje obszar około 60 ha, w tym 20 ha znajduje się w gestii dzielnicy Grzegorzki.

Inicjatywa zorganizowania nowej jednostki zasługują na słowa uznania. Obecnie tylko należy przystąpić do intensywnej pracy. A jest jej wiele. Jak bardzo park jest zaniedbany można było stwierdzić choćby ubiegłej jesieni. Nie skoszona trawa, porośnięte alejki, powywracane ławki — nie sprawiały miłego wrażenia. W tym roku z pewnością będzie inaczej. (bg)

## POWSTAŁ DZIELNICOWY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI

(Dokończenie ze str. 5)

szkoły nr 92 Stanisław Rajski, jego zastępcą Zbigniew Wójcik. Ponadto w skład nowego organu wchodzi sekretarz z komitetu oraz 10 członków.

Powołano również komisję: sportu i wychowania fizycznego, urządzeń sportowych i turystycznych oraz organizacyjną. Ta ostatnia będzie miała szczególnie dużo pracy w pierwszym okresie działalności komitetu.

Nowy organ z pewnością przyczyni się m. in. do umasowienia sportu, turystyki, rzemiosła i konserwacji urządzeń sportowych. Będzie on programował i koordynował działalność w zakresie sportu, turystyki, rekreacji na terenie naszej dzielnicy. Jednym z zadań jest praca z młodzieżą szkolną i w zakładach pracy w w/w dziedzinach. Inspirowanie masowych imprez sporto-

## Zadania PBM na rok bieżący

# Około 6150 izb mieszkalnych, nowe obiekty usługowe

dwie przychodnie obwodowe w Bieńczykach Nowych i Na Skarpie (obok Polikliniki). Rozpocznie się również budowa małej przychodni rejonowej w os. Letnim.

Plany są poważne i przedsiębiorstwo musi dolożyć

wszelkich starań, aby je zrealizować. Sądzymy, że wywiąże się z nich również dobrze, jak w latach poprzednich. Jeśli już o przeszłości, to warto podać dane za rok 1970. PBM ogółem wykonało 6771 izb mieszkalnych, z których natural-

nie większość — na terenie Nowej Huty. Ponadto działnica otrzymała kilka obiektów handlowo-usługowych, dwa budynki szkolne na Wzgórzach Krzesławickich i w Mistrzejowicach, przedszkole w Mistrzejowicach, pawilony handlowe w Bieńczykach Nowych i na Wzgórzach Krzesławickich oraz pawilon sportowy w szkole sprzężonej w os. Kolorowym.

Ponadto, poza planem wybudowano zaplecze dla Teatru Ludowego. (bg)

W ubiegłorocznej akcji czynów społecznych, realizowanych na terenie Nowej Huty z dużą pomocą przyszły zakłady pracy. Ogólna wartość tych robót wyniosła ponad 3 mln zł. Formy pomocy były różnorodne, finansowe, materiałowe, transportowe. Wszystkie zasługują na uznanie, gdyż w wielu wypadkach

## Czyny zakładów pracy na rzecz dzielnicy

przyczynili się do wykonania zadań, których Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkalno-przebiegowej Prezydium DRN nie byłby w stanie sam zrealizować.

Szereg prac wykonała załoga Huty im. Lenina na terenach komunalnych, tj. w Parku Kultury i Wypoczynku na stadionie KS „Hutnik” oraz na obszarze „Zielonego Jaru” na Wzgórzach Krzesławickich. Łączna wartość tych robót wyniosła 1.250 zł. Ponadto HiL dostarczyła bezpłatnie żużel, potrzebny do budowy dróg i ścieżek.

W akcji czynów społecznych w roku 1970 uczestniczyli również inne przedsiębiorstwa nowohuckie, m. in. „Mostostal”, Krakowskie Przed-

biorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa, Krakowskie Zakłady Betoniarstwa i Żelbetowe w Łęgu, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Zarząd Robót Inżynierskich, Elektromontaż, Cementownia „Nowa Huta” oraz Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych.

Dobrze układała się również współpraca z Nowohuckim Przedsiębiorstwem Transportowym Budownictwa, które z pełnym zrozumieniem podchodziło do akcji czynów społecznych, świadcząc usługi transportowe.

Również i w tym roku przedsiębiorstwa i zakłady pracy świadczą będą usługi na rzecz dzielnicy. Tylko zbiorowym wysiłkiem można będzie wykonać poważne zadania 1971 r., zadania, mające na celu budowę nowych terenów rekreacyjno-wypoczynkowych, konserwację zieleni, porządkowanie obiektów. W tej akcji nie powinno zabraknąć żadnego zakładu pracy, żadnego mieszkańca dzielnicy... (bg)

## Harcerskie konkursy

W jubileuszowym — 15 roku pracy harcerskiej w Nowej Hucie — komenda nowohuckiego Hufca ZHP postanowiła ogłosić dla swych członków szereg ciekawych konkursów.

Cheąc otworzyć historię ubiegłych lat pracy harcerskiej w najmłodszej dzielnicy Krakowa — Nowej Hucie, ogłoszono konkurs „Odtwarzamy historię szczeplu”, który polega na opisaniu historii szczeplu harcerskiego, od początku jego założenia do chwili obecnej, z podaniem kolejnych szczeplowych opiekunów, miejsca działalności, wzrostu ilościowego członków oraz głównych jego osiągnięć i braków. Termin składania prac konkursowych ustalono na dzień 30 maja 1971 r.

Drugim konkursem, zmierzającym do rejestrowania bieżących zdarzeń z życia harcerskiego, to konkurs kronik prowadzonych przez szczeple i drużyny harcerskie oraz drużyny zachowawcze. Ocena tego konkursu nastąpi we wrześniu 1971 r., a ocenie podlegać będą oddzielnie kroniki szczeplowe, drużyn harcerskich i drużyn zachowawczych.

W związku z realizacją kampanii programowej „Azymut — Polska 1980” ogłoszono konkurs gazetki ściennych o tematyce „Polska 1980”. Na konkurs ten, każdy szczepl harcerski może zgłosić tylko jedną gazetkę. W marcu przyszłego roku będą one oceniane w Komendzie Hufca ZHP w Nowej Hucie. Konkursowe gazetki winny dawać wgląd, najmłodszych naszych obywateli. Polski Ludowej w 1980 roku. Dla wszystkich zwycięzców indywidualnych jak również zespołowych poszczególnych konkursów przewidziane są nagrody rzeczowe. (js)

Spotkania. Np. w Aglomeracji zorganizowano spotkanie w Jalu Kurkiem, w ZMO mgr Halina Bohdanowicz prowadzi cykl prelekcji o sztuce. W Walcowni Zimnej Blach odbyła się ostatnio prelekcja pt. „Łoty załogowe w kosmos”, załoga Pionu Głównego Energetyka miała okazję spotkać się z Karolem Bunschem a w Dyrekcji Naczelnej i Walcowni Zgniatacz red. Adam Teneta wygłosił prelekcję na temat zagadnień socjologiczno-prawnych.



Z międzynarodowej narady SIMP w klubie NOT. Fot. J. PODLECKI

W tym roku Walcownia Zimna Blach wprowadziła nowy styl pracy, polegający na przeprowadzaniu olimpiady między własnymi, 8-ma oddziałami. Każdy z nich bierze udział w poszczególnych konkursach tegorocznej imprezy. Jest to jedna z nowych form pracy, z pewnością i inne wydziały wprowadziły również pewnego rodzaju innowacje w pracy kulturalno-oświatowej.

W tym roku Walcownia Zimna Blach wprowadziła nowy styl pracy, polegający na przeprowadzaniu olimpiady między własnymi, 8-ma oddziałami. Każdy z nich bierze udział w poszczególnych konkursach tegorocznej imprezy. Jest to jedna z nowych form pracy, z pewnością i inne wydziały wprowadziły również pewnego rodzaju innowacje w pracy kulturalno-oświatowej.

W tym roku Walcownia Zimna Blach wprowadziła nowy styl pracy, polegający na przeprowadzaniu olimpiady między własnymi, 8-ma oddziałami. Każdy z nich bierze udział w poszczególnych konkursach tegorocznej imprezy. Jest to jedna z nowych form pracy, z pewnością i inne wydziały wprowadziły również pewnego rodzaju innowacje w pracy kulturalno-oświatowej.

## INNOWACJE

W tym roku Walcownia Zimna Blach wprowadziła nowy styl pracy, polegający na przeprowadzaniu olimpiady między własnymi, 8-ma oddziałami. Każdy z nich bierze udział w poszczególnych konkursach tegorocznej imprezy. Jest to jedna z nowych form pracy, z pewnością i inne wydziały wprowadziły również pewnego rodzaju innowacje w pracy kulturalno-oświatowej.

## TURNIEJ WYDZIAŁÓW

Na ostatniej naradzie ustalono już partnerów do tegorocznego turnieju wydziałów.

# CO W TYGODNIU?

## KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Sbalako” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Przystań” produkcji polskiej, doz. od lat 16. SWIT Mała Sala od 21 do 24 bm. godz. 16 i 19 „Zbrodnia i kara” produkcji radzieckiej, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Jego dziewczyna” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 29 do 31 bm. godz. 15, 17 i 19 „Dwaj muskietierowie” produkcji czeskosłowackiej, doz. od lat 14. SWIATOWID od 21 do 24 bm. godz. 16 i 19 „Jesień Cheyennów” produkcji USA, doz. od lat 14, od 25 do 27 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kniaź i Tatarzy” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 14, od 28 do 31 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Bitwa o Anglię” produkcji angielskiej, doz. od lat 14.

18.45 „Ambicje po polsku”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Kronika Spartakiady (z Zakopanego), 20.30 KIF „Intymne oświetlenie”, 21.30 „Samotność” — film, 21.55 Panorama Literacka, 22.25 Dziennik.

SRODA 9.00 Dla szkół, 10.30 Saga rodu Forsytów, 12.00 Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych, 13.30 Wybieramy zawod, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 „Aula”, 17.15 Magazyn ITP, 17.25 Film, 17.50 Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych, 18.45 Program ekon., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Saga rodu Forsytów, 20.55 Swiatowid, 21.25 Słuchamy i patrzymy, 22.25 PKF, 22.35 Dziennik.

CZWARTEK 8.15 Matematyka w szkole, 10.55 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z Bratkiem, 18.00 Rozmowy o książkach, 18.15 W sztafecie pokoleń, 18.30 Kronika, 18.45 „Komputer i człowiek”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Kronika Spartakiady, 20.20 „Przyznaj się Stephens” — film, 21.10 Polska pieśń artystyczna, 21.40 „Z wizytą w Polsce”, 22.10 Dziennik.

PIATEK 10.00 „Przyznaj się Stephens” — film, 14.50 Fizyka dla nauczycieli, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.35 Nie tylko dla pań, 17.55 Za kierownicą, 18.30 Kronika, 18.45 Nowe piosenki radzieckie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Kronika Spartakiady, 20.15 Melodie i tańce Uzbekistanu, 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV na świecie, 22.30 Dziennik.

PROGRAM II SOBOTA: 18.50: Świat w kamerze naszych reporterów, 19.20: Dobranoc, 19.30: Monitor, 20.20: „Kaname Yokichi” — film prod. japońskiej, 21.20: Franciszek Schuber, 22.20: 24 godziny. NIEDZIELA: 17.25: Kraków mało znany (Kr.), 17.55: „Pasteur” — film fran., 19.20: Dobranoc, 19.30: Dziennik, 20.05: Scena studencka. Wybór poezji i listów Aleksandra Błoka, 21.00: „Formiści”, 21.30: Czarny humor po polsku, 22.00: Refleksje na dobranoc.

WTOREK 18.45 Kurs jez. ros., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Puszta zima” — film, 20.20 „Zbrodnia Lorda Artura Saville’a” — film TVP, 20.45 Z prasy technicznej, 20.55 „Bastion nad Nową” — film 21.30 24 godziny, 22.05 En francais — Kurs jez. franc., 22.25 Kino Wersji Oryginalnej.

SRODA 18.45 Kurs jez. ang., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Puszta zima” — film, 20.20 „Zbrodnia Lorda Artura Saville’a” — film TVP, 20.45 Z prasy technicznej, 20.55 „Bastion nad Nową” — film 21.30 24 godziny, 22.05 En francais — Kurs jez. franc., 22.25 Kino Wersji Oryginalnej.

PIATEK 18.55 Kurs jez. franc., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Historia jazzu, 20.35 Ziemia Planeta Ludzi, 21.05 24 godziny, 21.15 Kurs jez. ros., 21.50 Kino Wersji Oryginalnej.

WTOREK 10.00 „Intymne oświetlenie” — film fab., 11.55 Dla szkół, 12.45 Przynależność Rolnicze, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 TV Ekran Młodych, 18.30 Kronika,

# IX Olimpiada Kulturalna HiL

Wymiana doświadczeń w zakresie przygotowań do konkursów artystycznych, sprawozdanie z przebiegu imprez towarzyszących, dyskusja — oto, co złożyło się na ostatnie posiedzenie społecznego aktywu kulturalno-oświatowego wydziałów huty z organizatorami tegorocznej imprezy, IX Olimpiady Kulturalnej HiL.

Najwięcej uwagi poświęcono przygotowaniom do głównego konkursu „Amatorskie inicjatywy artystyczne”. Zgłoszeń do poszczególnych konkursów jest bardzo dużo, np. do konkursu recytatorskiego zgłosiło się już 90 osób (lista jeszcze nie jest zamknięta), wokalnego — 40 osób, ponadto zgłoszono 14 zespołów muzycznych. Przy okazji warto przypomnieć terminy zgłoszeń do poszczególnych konkursów — przesłuchania konkursu recytatorskiego odbędzie się 26 i 27 stycznia w ZDK HiL, wokalnego — 28, 29 i 30 stycznia, a instrumentalnego — 12 i 13 lutego. Wszystkie w ZDK przy ul. Majakowskiej 2.

Konkursy artystyczne cieszą się więc dużym zainteresowaniem, w wydziałach „ujawniają się” nowe talenty zarówno w dziedzinie muzyki, jak i plastyki, recytacji itp. Na marginesie — mała uwaga. Zbyt mało korzysta się z konsultacji muzycznych w Domu Kultury HiL. Przypominamy, że takie istnieją, a z usług tych nie powinno się korzystać dopiero w ostatniej

chwili, tuż przed przesłuchaniami.

I jeszcze kilka przykładów. Wśród pracownikó Pionu Gł. Mechanika zorganizowano 5 zespołów muzycznych, planuje się, iż wszystkie staną do konkursu. Szczególnie dużo zgłoszeń do konkursów artystycznych zapotowano w Walcowni Zimnej Blach. Najlepiej o tym świadczyć mogą cyfry. Podczas gdy w ub. roku w konkursie recytatorskim brała udział tylko 1 osoba, w IX Olimpiadzie zgłoszono 15 osób. Tylko kilka osób uczestniczyło w konkursie czytelnictwa, obecnie — 45 pracowników wydziału. W konkursie plastycznym nie było w ubiegłorocznej imprezie żadnego reprezentanta, obecnie zaprezentowano już prace 15 artystów amatorów na zbiorowych wystawach w wydziale.

Duże jest zainteresowanie konkursem czytelnictwa. Wśród zgłoszeń na uwagę zasługują Główny Mechanik. Konkursowi temu patronuje tutaj ZMS. 300 członków tej organizacji zadeklarowało swój udział w rozgrywkach ćwierćfinałowych. Szereg osób zgłosił ponadto także wydziały, jak: Pion Głównego Energetyka, Aglomerownia, Dyrekcja Naczelna, Zakład Koksochemiczny, Walcownia Zimna i Gorąca Blach oraz Walcownia Zgniatacz.

## IMPREZY OŚWIATOWE

W wydziałach huty systematycznie prowadzona jest działalność oświatowa, organizuje się odczyty, prelekcje,

spotkania. Np. w Aglomeracji zorganizowano spotkanie w Jalu Kurkiem, w ZMO mgr Halina Bohdanowicz prowadzi cykl prelekcji o sztuce. W Walcowni Zimnej Blach odbyła się ostatnio prelekcja pt. „Łoty załogowe w kosmos”, załoga Pionu Głównego Energetyka miała okazję spotkać się z Karolem Bunschem a w Dyrekcji Naczelnej i Walcowni Zgniatacz red. Adam Teneta wygłosił prelekcję na temat zagadnień socjologiczno-prawnych.

W W-16 odbył się spektakl teatru publicystycznego pt. „Nikt za nas nic nie zrobi”, w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego, a połączony z żywą dyskusją, natomiast w W-3 mgr Andrzej Lisowski wygłosił komentarz do wydarzeń grudniowych w kraju.

Są to tylko niektóre spotkania ostatnich tygodni, trudno wymienić wszystkie. Imprez oświatowych jest bardzo dużo a ciekawa tematyka sprawia, iż frekwencja na ogół jest zadawalająca.

Na ostatniej naradzie ustalono już partnerów do tegorocznego turnieju wydziałów.

# POGODA

PO GWALTOWNYM ataku zimy w pierwszej dekadzie stycznia i łagodniejszej pogodzie w drugiej, trzecia dekada zaczęła się od normalnej odwilży. Za frontem ciepłym związanym z niżem nad Morza Norweskiego napływa ciepłe powietrze polarnomorskie. Nie bez wpływu na coraz wyższe temperatury jest także wiatr halny wiejący w Tatrach. W tej sytuacji najbliższe dni zapowiadają się odwilżowe. Temp. w dzień będzie dodatnia do +3 stopni i wyżej, w nocy w pobliżu 0 z możliwością słabych przymrozków przy dłuższych rozpozodzeniach. Zachmurzenie będzie się zmieniać od dużego aż do deszczu — do przejaśnień i rozpozodzeń.

## PROMYK

# „Dni Poezji” w Nowej Hucie

(Dokończenie ze str. 6)

Tak to przewinęły się przez estradę ZDK dzieła dwu poetów, którzy nie marzyli, by słowo ich „trafiło pod strzechy”, ale którzy chcieli tym słowem tworzyć nową. I nie zabiegali o względy czytelnika, ale traktowali go serio, stawiając mu wymagania nie małe, ale też i nie oszczędzając siebie. Obaj — poeci polityczni, wkraczający bez wahania w sam środek społecznych wirów. A przy tym wielcy nowatorzy polskiej poezji.

Czy nie za wielkie to jednak ryzyko zestawiać tych dwu poetów tak różnych przecież i w doświadczeniach i w wyrazie i poglądach — nie mówiąc już o różnicy epok w których powstawały ich dzieła? Usprawiedliwia mnie — a i organizatorów Dni Poezji

— wielkość i siła poetyckich strof obu twórców. Ich zapamiętanie w przyszłość, pryncypialna rezygnacja w koniunkturalizmu. To właśnie Norwid w 1851 r. pisał o sobie: „...dzisiejszej Polski obywatel nie jestem, tylko trochę przeszłości i dużo przyszłości”. A oto głos Przybosa: „Ja, patrząc tutaj, widzę naprzód o wieki...”

Przypomnijmy jeszcze: dziś w ramach Dni Poezji spotkanie z Urszula Koziol. Jutro — spektakl wrocławskiego teatru „Kalambur”, a w poniedziałek, w kawiarni ZDK „Chocholy i Witraże” — program poświęcony Stanisławowi Wyspiańskiemu i dyskusja o Dniach.

STANISŁAW NOWAKOWSKI  
Zdjęcia: J. BROZEK



Wojciech Zientarski recytuje poezję Juliana Przybosa.  
Zdjęcia: J. BROZEK



O Cyprianie Kamilu Norwidzie mówi prof. Juliusz W. Gomułki.



Wykład dr Zbigniewa Siatkowskiego o twórczości Juliana Przybosa.



Młodzież ze szczególną uwagą śledzi występ Estrady Poetyckiej ZDK HIL. W programie — wiersze Norwida.



## Kącik filatelistyczny

### Krajobrazy Japonii

Tradycyjnie w ub. roku ukazała się nowa seria znaczków japońskich z wydawanej corocznie emisji popularyzującej piękno parków narodowych. Znaczki wydane ostatnio mają jednakową wartość nominalną. A oto jeden spośród nich. (kp)



Pozłomo: 7. dźwignia do obracania, 8. narząd, 3. kiedyś pracowała w pokojach ludzi — zamożnych, dziś w pensjonatach, hotelach 10. rozgłos, powszechnie uznane, 12. anegdotalny skapiec, 14. współczesny geograf niemiecki (ur. 1899) — przewodniczący Międzynar. Unii Geograf. w latach 1960-64, 16. wiązki chrustu wzmacniające brzozi rzeź, 18. beczelny zarozumialec, 20. odziedziczone od plew, 21. tobołki, paczki, 23. drażek do firańek, 24. w szkole i w niektórych społeczeństwach, 25. z gryki, prosa, 28. karma, 30. nauczyciel naszego języka, 31. ona buduje, jej brak — rujnuje, 32. ściek.

Pionowo: 1. niższy od ambasadora, 2. bliska kuzynka człowieka, 3. miasto w Kom. ASRR — gł. ośrodek Peczorskiego Zagłębia

KRYSTYNA CIASTON

## WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

(Dokończenie ze str. 6)

każe zastanowić się co jest lepsze: działalność na wielu odcinkach czy tylko na wybranych problemach, gdzie efekty osiągnięte przez aktywistów będą poważniejsze? Odpowiedź zetemesowców jest taka — będziemy się skupiać w swej pracy na szkoleniu ideowo-politycznym oraz rozwijając inicjatywę produkcyjną, podnosząc swe kwalifikacje i rozwijając ruch racjonalizatorski. Ale jednocześnie będzie się zwracało uwagę na odcinki pracy z młodzieżą, gdzie wyniki nie są jeszcze najlepsze.

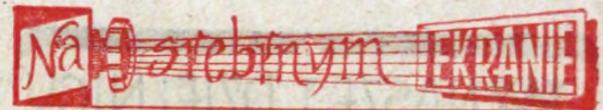
W oparciu o głosy w dyskusji oraz wnioski proponowane przez egzekutywę KZ, plenum przyjęło uchwałę w sprawie pracy z młodzieżą.

Fakt, że sprawa właściwej pracy z młodzieżą została rozpatrywana przez plenum KZ PZPR ma swoją ważną wymowę. Problemy poruszane w referacie oraz w dyskusji mimo, że dotyczyły młodzieży zatrudnionej w Pionie Głównego Energetyka można przenieść na całą hutę. Wiele wniosków i uwag z obrad przyczyni się do jeszcze lepszej pracy z młodzieżą i pozwoli załatwić kilka spraw administracyjnych, które ułatwiają start młodym pracownikom. (k)

### Rośnie ilość Kół Przyjaciół Harcerstwa

Do bieżącego roku pracy harcerskiej, we wrześniu 1970 r., nowohuckie harcerstwo wystartowało mając jedynie 7 kół Przyjaciół Harcerstwa przy szczeplach harcerskich. Była to liczba Kół nader skromna. Ponieważ w Nowej Hucie działa 48 szczeplów harcerskich, wskazane jest aby przy każdym istniało KPH. Oznacza to, że 41 szczeplów harcerskich nie posiadało zorganizowanych swych przyjaciół.

Od tego czasu do połowy stycznia br. powstało dalszych 30 nowych KPH. Obecnie więc jeszcze 11 szczeplów harcerskich nie posiada Kół Przyjaciół Harcerstwa, ale należy się spodziewać, że do końca br. pracy harcerskiej, wszystkie nowohuckie szczeple otoczone będą opieką dorosłego społeczeństwa zorganizowanego w KPH. J. S.



### „ZBRODNI I KARA” REŻYSERIA: LEW KULIDZANOW PRODUKCJA: RADZIECKA KINO: MAŁA SALA „ŚWI- TU”, DO 24 BM.

Minęły 104 lata od pierwszego wydania „Zbrodni i kary” Fiodora Dostojewskiego. W ciągu tych lat nie milkły spory dotyczące problematyki dzieła, jego wymowy społecznej i filozoficznej. Każde pokolenie na nowo interpretowało powieść, odnajdując w niej bliskie sobie problemy.

Film Lwa Kulidzanowa, dziewiąty w historii kina ekranizacja „Zbrodni i kary”, jest wierną w klimacie i fabule transpozycją utworu. Na plan pierwszy wysunął reżyser obraz niedzi i niesprawiedliwości społecznej w carskiej Rosji oraz katastrofę moralną Raskolnikowa, do której doprowadziła go teoria o prawie jednostek wybitnych do zabijania. Odcytując w tej historii załóżki faszystowskiego mitu o „nadczłowieku” — Kulidzanow pokazuje bezsens i klęskę owej wyrafinowanej idei wobec prostych zasad i pracy ludzi uczciwych.

### „SHALAKO” REŻYSERIA: EDWARD DMYTRYK PRODUKCJA: ANGIELSKA KINO: „SWIT”, DO 28 BM.

Film Edwarda Dmytryka „Shalako”, zrealizowany kosztem 20 mln dolarów zainwestowanych przez 14 producentów, jest na tle innych filmów z Dzikiego Zachodu pozycją wyjątkową. I właśnie ta wyjątkowość była atutem, który przesądził o podjęciu imprezy na tak wielką skalę. Otóż w przeciwieństwie do innych westernów, bohaterami „Shalako” nie są ani sprawiedliwi „ludzie znikąd”, ani waleczni obrońcy prawa z gwiazdami szeryfów, ani spragnieni zysku hodowcy bydła. Bohaterami filmu są tym razem... europejscy arystokraci wykorzystujący prerie amerykańskiej jako teren swoich łowieckich rozrywek.

Według informacji Louisa L'Amour, autora powieści, która stała się punktem wyjścia dla scenarzystów, tego rodzaju wycieczki łowieckie były w połowie XIX wieku na porządku dziennym. Mo-

ni Europejczycy adaptowali równiny i wzgórza amerykańskie jako tereny łowów, podobnie, jak to poprzednio uczynił z Afryką. Wielu z nich pozostawało w Ameryce na stałe.

Dodatkową atrakcją filmu są nazwiska jego wykonawców, choćby wspomnę jedynie Brigitte Bardot i Jacka Hawkinsa. Film jest oczywiście barwny i szerokoekranowy.

### „KNAZ I TATARZY” REŻYSERIA: PETER WASILIEW PRODUKCJA: BULGARSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 25-27 BM.

W tym historycznym dramacie ukazano fragment odległej historii Bułgarii. Akcja toczy się na przełomie XIII i XIV wieku, w okresie bardzo ciężkim dla Bułgarii, zagrożonej przez Bizancjum i pustoszonej przez tatarskie ordy. Równie niepomyślna była sytuacja wewnętrzna. Heretycy, bogomilcy, buntowali lud przeciw władzy, a bojarzy osadzali na tronie i detronizowali kolejnych carów.

Bogata w wydarzenia historia zdobycia przez Światosława Tertera tronu, stała się dla realizatorów okazją ukazania dramatu człowieka, który opiewany ideą poświęca dla niej wszystko, nawet szczęście swoje i najbliższych mu osób. (dr)

### KLUB NARCIARSKI PRZY PITK HIL

...informuje członków i sympatyków narciarstwa o zebraniu, które odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 18, w pomieszczeniach ZBoWiD-u na Osiedlu Górali w Nowej Hucie.

W programie — wyświetlenie filmu o tematyce narciarskiej. Wstęp wolny.

### „Związkowcy na start”

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Gosp. Komunalnej i P.T. wspólnie z ogniskiem TKKF przy MPO — Kraków organizuje zawody narciarskie połączone ze zgrywką terenową i biegiem narciarskim na trasie 4 km. Impreza odbędzie się w Nowej Hucie, Na Skarpie (przy Pl. Centralnym) w dniu 24 stycznia o godz. 11-tej. RS

## Człowiek — świat — polityka

Z zakupu nowości książkowych wybrałam w dzisiejszym zestawie cztery ciekawe pozycje.

Na pierwszy ogień polecamy książkę Jerzego Wiatra „Naród a Państwo”. Książka podejmuje niektóre zagadnienia dotyczące rekonstrukcji sposobu umówienia kwestii narodowej w historii marksizmu, opierając te zagadnienia na współczesność, autor uwyśla kwestię rozumienia narodu jako kategorii politycznej, jako zjawiska wielostronnego związanego z walką ruchów społecznych, w szczególności klas społecznych, w społeczeństwie naszych czasów.

Druga książka, to praca Zenona Komendera „O programie rozwoju społeczno-ekonomicznego”. Książka omawia realizację programu budownictwa socjalistycznego pod kierownictwem marksistów. Organiczny, twórczy udział Polki w obozie socjalistycznym i trwały sojusz polsko-radziecki określa miejsce Polski w świecie. Praca ta podkreśla, że wszystko dzieje się w określonym układzie sił społecznych na świecie. Nasz kraj jest dziś żywnie zainteresowany w opracowaniu szeroko pomyślanego programu posunięć zmierzających do zintegrowania i intensyfikacji wysiłków podjętych dla przyspieszenia rozwoju techniki i nauki w krajach socjalistycznych. Szczególnie te ostatnie problemy stanowią dziś niezwykle ważny element

strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego naszego kraju. I trzecia praca na dzisiaj to książka adwokata Zygmunta Konekiewicza pt. „Prawa emerytów, rencistów i oszkodowania za wypadki”.

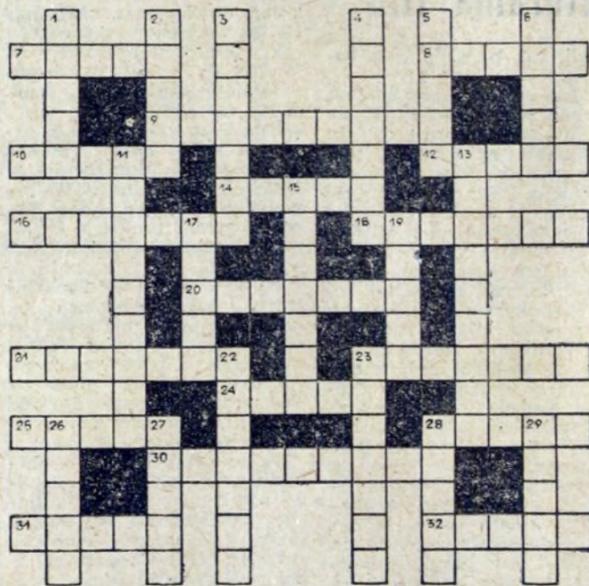
Książka popularyzuje przepisy elementarne i wypadkowe ułatwiając zainteresowanym zorientowanie się w przysługujących im prawach. Obowiązujący w Polsce system zabezpieczenia społecznego pracowników na wypadek starości i inwalidztwa oraz członków rodziny pracownika na wypadek jego śmierci jest bardzo rozbudowany, a jednocześnie przepisy obowiązujące w tej dziedzinie nie są jednolite dla ogółu pracowników i rozróżnione są w wielu aktach prawodawczych.

I ostatnia na dzisiaj książka, to praca zbiorowa pt. „Statystyka dla ekonomistów”. Jest to książka dla ekonomistów, spełniająca rolę podręcznika przeznaczona przede wszystkim dla studentów wyższych uczelni ekonomicznych, Zakres podręcznika dostosowany został do potrzeb wynikających z aktualnie realizowanego w wyższych szkołach ekonomicznych w Polsce programu nauczania statystyki ekonomicznej. Autorzy podręcznika mają nadzieję, że przynajmniej częściowo załagodzi odczuwany dotkliwie brak pomocy naukowych z tego przedmiotu.

KRYSTYNA CIASTON

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



Węglowego, 4. brak wolności żołnierskiej, 5. pierwiastek chem. — metal lekki, miękki, b. aktywny chemicznie, 6. m. powiatowe nad Notecią, 11. znany wulkan europejski, 13. siódma jedenaście, siódma jedenaście, siódma dwanaście, 15. obszar rozciągający się

dookoła jakiegoś miejsca, 17. nabyta dyspozycja, nałóg, 19. jeden ze skrętów narciarskich, 22. auto: Kroniki „wszystkiego” świata (wspak), 26. leży nad nią Werona, 27. przysma śniegu (wspak), 28. gruby kij, 29. żarliwy poryw, entuzjazm.

### ROZWIĄZANIE Z NR 2 KRZYŻÓWKA

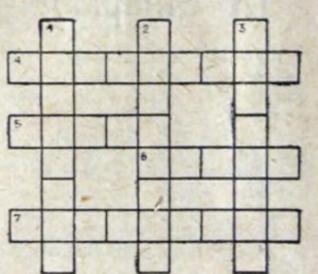
Pozłomo: 1. tartan, 5. Kodak, 8. epoka, 9. rokok, 10. rywna, 11. norka, 14. trawa, 17. wiza, 19. osa, 20. SOS, 21. skalp, 22. barok, 24. oda, 25. sód, 26. galon, 9. barak, 32. arkan, 35. tabun, 36. erozja, 37. Izmir, 38. agawa, 39. wrzawa. Pionowo: 1. Tarnów, 2. rokosz, 3. neon, 4. łotr, 5. karat, 6. Dania,

7. krata, 12. opos, 13. kask, 15. rok, 16. Wilno, 18. Hawa, 21. saga, 23. Oka, 24. odma, 27. liczba, 28. nasada, 29. bitwa, 30. Rabka, 31. kania, 33. Kama, 34. nerw.

### MAŁA KRZYŻÓWKA

Pozłomo: 3. deputat, 6. kretynizm, 9. kolektura, 10. Oceania. Pionowo: 1. deuter, 2. parnik, 4. sklejka, 5. dymarka, 6. amoniak, 7. kliniec, 8. nutria.

### MAŁA KRZYŻÓWKA



Pozłomo: 4. znany włoski korespondent wojenny — autor reportażowej książki Kaputt, 5. stolica Jordanii, 6. wskazanie miejsca zamieszkania lub pobytu, 7. rozrządca, dyspozytor.

Pionowo: 1. kolor albo ryba morska, 2. trójkątny, b. wypukły zagłęb, stawiany przy słabym wietrze więcej od strony rufy, 3. może być wyborowy, alpejski.

Wśród czytelników, którzy do dnia 29 stycznia br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 1 WYLOSOWALI:

1. Maria Ptakowa — N. Huta, os. Zielone 17/5; 2. Janusz Ogarek — N. Huta, os. Słoneczne 2/2; 3. Małgorzata Pańczyk — Kraków 20, ul. Bajana 3; 4. Leszek Solarz — N. Huta, os. Górali 23/2; 5. Julian Górszczyk — Kraków, ul. Krywka 4. Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

## SATYRA W PRASIE

Sądownictwo USA pod różnymi pretekstami uniewinnia amerykańskich żołnierzy zamieszanych w krwawe rozprawy w wietnamskiej wiosce Song-Mi.



— Oto nowoczesne metody amerykańskiego sądownictwa...

(„Prawda”)

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Włocławek 1. D-15